

DZIEN POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

WICEPREMIER ZAWADZKI
O SYTUACJI GOSPODAR-
CZEJ POLSKI

VON PAPEN MIANOWANY
KANCLERZEM RZESZY

JESZCZE O „WYCZYNACH”
NIESUMIENNEGO DZIEN-
NIKARZA ANIELSKIEGO

Nr 151.

WARSZAWA, Czwartek 2 czerwca 1932 r.

Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Po zmianie rządu w Niemczech

OSTRA OPOZYCJA CENTRUM

BERLIN (PAT). Uchwała frakcji centrowej komentowana jest przez prasę zgodnie jako zapowiedź bezwzględnej opozycji parlamentarnej stronnictwa w stosunku do rządu v. Papena. Dzienniki przewidują, że w tych warunkach rząd

v. Papena nie stanie przed parlamentem i że już w następnym tygodniu oczekiwać należy rozwiązania Reichstagu. Nowe wybory, zdaniem prasy, rozpisane być mają na koniec lipca.

BRUENING NIE PRZYJĄŁ V. PAPENA!

BERLIN (PAT). Wielkie wrażenie wywołała w kołach politycznych wiadomość, że b. kanclerz Brüning nie przyjął wczoraj v. Papena, tłumacząc

się niedyspozycją. W zastępstwie Brüninga konferował z v. Papenem sekretarz stanu v. Pünder.

NOWI MINISTROWIE

BERLIN (PAT). Baron v. Braun, nowomianowany minister żywienia, pochodzi z rodziny wielkich posiadaczy ziemskich w Prusach Wschodnich. Przed wojną był on landratem w Poznańskim. Po przewrocie objął stanowisko prezydenta rządowego w Gabinie. Podczas puczu Kappa, ogłosił on odezwę ówczesnego nadprezydenta prowincji Winniga, opowiadając się za monarchicznym przewrotem i z tego powodu zawieszony był przez rząd pruski w urzędowaniu.

BERLIN (PAT). Ambasador v. Neurath, przewidywany na stanowisko ministra Spraw Zagranicznych, przybyć ma dziś do Berlina.

PARYŻ (PAT). Hr. Schwering von Krossig, który brał udział w komisji rzeczoznawców skarbowych, obradujących w Paryżu celem zbadania sytuacji w państwach naddunajskich, opuścił wczoraj popołudniu Paryż, udając się do Berlina, gdzie otrzymał portfel ministra finansów w gabinecie von Papena.

SOWIETY NIEZADOWOLONE Z VON PAPENA

MOSKWA (PAT). Komentując misję tworzenia gabinetu przez von Papena, „Iwiestia” nazywają go otwartym, czynnym wrogiem Rappallo. Pismo pomawia von Papena o autorstwo rzekomego projektu trójprzymierza antysowieckiego francusko - niemiecko - polskiego, które jakoby nie doszło do skutku, i protektora nad antysowieckim

związkiem obrony kultury zachodniej. Pismo pociesza się myślą, że właściwym celem nowego rządu niemieckiego będzie rozwiązanie Reichstagu i rozpoznanie nowych wyborów. Gabinet von Papena pismo określa jako gabinet wielkich magnatów ziemskich.

Nastroje w nowym parlamencie francuskim

PARYŻ (PAT). Otwarcie wczorajszego posiedzenia Izby Deputowanych odbyło się w atmosferze spokojnej. Krótka manifestacja komunistów na rzecz amnestii była wypadkiem pobawionym wszelkiego znaczenia. Z pierwszego nawiazania kontaktu między różnymi partiami i grupami, wchodzącymi w skład nowej Izby, odnosi się wrażenie, że deputowani zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i trudnych zadań, oczekujących nową Izbę we wszystkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego Francji. Dlatego też

nie było owych hałaśliwych manifestacji charakteryzujących otwarcie nowej sesji. Decyzja partii radykalnej i socjalistycznej stanowiły — rzecz jasna — główny temat rozmowy w kuluarach. Co się tyczy zwolenników koncentracji to wyrażają oni zadowolenie z nieudania się porozumienia między radykałami a socjalistami, podkreślając, że polityka podtrzymywania rządu, prowadzona przez partię socjalistyczną po wyborach w roku 1924, nie da się zastosować obecnie.

„Typowy przykład najniższej formy szkodliwego dziennikarstwa”

LONDYN (PAT). Jeden z najpoważniejszych dzienników amerykańskich, wychodzący w Bostonie „Christian Science Monitor” w obszernym artykule p. t. „Gdańsk a dziennikarstwo”, rozprawia się energicznie z niesumiennością dziennikarzy angielskich, którzy w „Daily Express” i w „Daily Herald”, szerzyli nieprawdopodobne kłamstwa o rzekomych agresywnych zamiarach Polski wobec Gdańska. Dziennik amerykański nazywa wystąpienie dziennikarzy „typowym przykładem najbardziej niskiej formy szkodliwego dziennikarstwa”. Pismo twierdzi, że poszukujący sensacyjnych tytułów, dziennikarze przybyli do Gdańska z wyraźnym zamiarem reportażu widowiska polskiej aneksji Wolnego Miasta i przez szereg tygodni wyobrażali sobie, jak się to odbędzie. Rozczarowani, że to nie nastąpiło, zapelnili swoje depesze opisem, jak atak na Gdańsk, który nigdy, jak podkreśla dziennik, nie był planowany, został „z trudem udaremniony”. Szaleństwo i szkodli-

wość grania na nerwach przeczułonoj ludności niemieckiej na wschodnich granicach przez lansowanie tygodniami wiadomości o zmyślonej inwazji polskiej, są aż na zbyt oczywiste — pisze dziennik. Nie po raz pierwszy niestety akcja prasowa, szerząca nastroje alarmu i nienawiści, przeszkadza widokom porozumienia międzynarodowego, poszukiwanego przez odpowiedzialnych mężów stanu, jak w tym wypadku przez Zaleskiego i Brüninga, kończy „Christian Science Monitor”.

JAPONIA ZBROI SIĘ W AMERYCE?

MOSKWA (PAT). Prasa zamieszcza w formie depezy własnych z Nowego Jorku wiadomości o wielkich zbrojeniach japońskich, dokonywanych na kredyt w Ameryce. Fabryki amerykańskie mają również wyrabiać broń typu rosyjskiego, przeznaczoną jakoby dla oddziałów białogwardyjskich, formowanych w Mandżurji.

O CZEM ROZMAWIAŁ HERRIOT Z V. HOESCHEM

PARYŻ (PAT). W związku z wczorajszą wizytą ambasadora Rzeszy von Hoescha u Herriota prasa francuska donosi, że krok ten zmierzał do dwóch celów: oficjalnego zawiadomienia przyszłego premiera i ministra spraw zagranicznych o powstaniu w Niemczech rządu von Papena i rozproszenia do pewnego stopnia niepokoju, jaki budzi w kołach politycznych Francji a zwłaszcza w sferach lewicowych pozaparlamentarnych charakter nowego gabinetu niemieckiego i jego bardzo zdecydowana orientacja prawicowa. Z drugiej strony w czasie spotkania tego poruszona była podobno również i kwestja zbliżającej się konferencji lozańskiej i stanowisko, jakie zajmie wobec zagadnienia reparacji przedstawiciel nowego rządu niemieckiego.

„TIMES” O POWODZI KONFERENCJI

LONDYN (PAT). W związku z wczorajszym oświadczeniem Simona w Izbie Gmin, „Times” w artykule wstępnym p. t. „Konferencja za konferencją” podkreśla, że wyniknąć może zamieszanie, o ile mężowie stanu na całym świecie nie wyrobą sobie o wiele jaśniejszego poglądu niż zdają się posiadać obecnie, co do tego, jakie zagadnienia należy omówić, gdzie, z kim i w jakim porządku. Jak można zwoływać jeszcze jedną konferencję, mając już w programie najbliższego czasu Genewę, Lozannę i Ottawę — zapytuje „Times”. Najstosowniejszą procedurą byłoby, zdaniem „Timesa”, gdyby konferencja Lozańska ograniczona została do wyraźnych celów, to znaczy, do dyskusji wyłącznie reparacyjnej, a dyskusja ogólna w sprawach gospodarczych i finansowych przeniesiona została na inną konferencję, w której Stany Zjedn. brałyby udział, a która mogłaby się odbyć zaraz po konferencji w Ottawie.

STRAJK GENERALNY W MAROKU HISZPAŃSKIM

CASABLANCA (PAT). Wczoraj wybuchł w Ceucie (Maroko hiszpańskie) generalny strajk. Wszystkie przedsiębiorstwa i sklepy zamknięte. Ruch zamarł zupełnie. Strajkujący przerwali komunikację telegraficzną i rozbili kilka sklepów, które nie zostały zamknięte. W mieście doszło do rozruchów i manifestacji, które zlikwidowała gwardja cywilna. Wiele osób odniosło rany. Władze przeprowadziły liczne aresztowania. Organizatorami strajku są syndykaliści. Gubernator kieruje osobiście akcją, mającą na celu utrzymanie porządku.

PROCES DZIAŁACZY SOWIECKICH

MOSKWA (PAT). W Stalingradzie (dawny Carycyń) odbywa się proces 13-u pracowników wielkich tartaków „Elektroles”, oskarżonych o szereg fałszerstw, kłamliwych raportów, roztrwonienie i niewykonanie planu. Na ławie oskarżonych znajduje się m. in. dawny dyrektor fabryki Szołochow i prezes fabrycznego komitetu partii komunistycznej Kołmakow.

KSENOFOBIA STUDENTÓW - HITLEROWCÓW

MONACHJUM (PAT). O niepoczytalnym wprost szowinizmie wśród młodzieży uniwersyteckiej w Niemczech świadczy fakt, że stojąc pod wpływem narodowo-socjalistycznym stowarzyszenie studentów medycyny uniwersytetu w Erlangen, postanowiło wykluczyć ze swego grona wszystkich cudzoziemców. Decyzja ta została surowo potępiona przez kolegów profesorów wydziału medycznego, jako niecelująca z godnością akademicką.

ANALIZA SYTUACJI GOSPODARCZEJ POLSKI

Przemówienie Wicepremiera Prof. Wł. Zawadzkiego wygłoszone na plenarnym posiedzeniu Klubu Parlamentarnego B. B. W. R. dnia I.VI

WAGA ZAGADNIEN GOSPODARCZYCH

Proszę Państwa! Zagadnienia gospodarcze netylko wysuwają się w tej chwili na pierwszy plan, ale można powiedzieć, że w sposób zupełnie jednostronny opanowały umysły, tak, że niejednemu się wydaje, że niema właściwie nic ważniejszego, jak bolączki gospodarcze. Ta jednostronność ma swoje niedogodności i niebezpieczeństwa. Z drugiej strony niebezpiecznym byłoby wpaść w odwrotną krańcowość i nie doceniać zjawisk gospodarczych. Zdałem mi się, że można stwierdzić z całą obiektywnością, że rząd Marszałka Piłsudskiego zawsze zupełnie słusznie wagę tych zagadnień doceniał, nie uważając z jednej strony, żeby one były jedyną osią, dokoła której wszystko ma się obracać, a z drugiej strony przywiązując do nich tę wagę, na którą zasługują, jako podstawa materialnej potęgi państwa, jako podstawa dobrobytu ludności. W warunkach obecnych jeszcze jeden wzgląd, może drugorzędny, ale poważny, dochodzi do tego, — a mianowicie: zjawiska gospodarcze ze względu na nastrój, o którym mówiłem, są dziedzina, której wroga propaganda wewnętrzna i zewnętrzna szuka najważniejszej przeciwko nam broni. Z tego powodu zasługują one na to, żeby się nad nimi zastanowić.

WYTYCZNE POLITYKI PAŃSTWOWEJ

Pozwólą Państwo, że nawiążę tutaj do przemówienia premiera Prystora, wygłoszonego na posiedzeniu Sejmu w dn. 1 października r. ub. Oczywiście w ciągu 8 miesięcy, które upłynęły od tego czasu, zaszyły pewne zmiany, wypadki się rozwijały, ale cechy zasadniczej sytuacji pozostały te same, jak je scharakteryzował p. premier Prystor, może się nawet wyjaszczyły obecnie jeszcze bardziej; te same pozostały również wytyczne polityki gospodarczej rządu. Uwydatniły się wreszcie niektóre zjawiska, świadczące o tem, jak bardzo ten kryzys, który przeżywamy, jest uzależniony od kryzysu światowego i jak prawidłowe i słuszne były wytyczne, zarysowane przez p. premiera Prystora, a wyrażające się w dążeniu do oderwania się od kryzysu światowego.

ZASADNICZE ZJAWISKA KRYZYSOWE

Nie będę zaprztał Państwa analizą tych zjawisk, chciałbym się zatrzymać tylko na dwóch charakteryzujących ogólny kryzys światowy i wykazujących może szczególnie silnie jego wpływ na nasze warunki.

Pierwsze zjawisko stanowią momenty, które możnaby nazwać momentami strukturalnymi w tym kryzysie. Wypadki wojenne doprowadziły do silnego rozwoju gospodarczego nowych krajów, zmniejszając tem samem pole ekspansji dla kapitału amerykańskiego i europejskiego. Z tego powodu nastawienie rozwoju gospodarczego musiało ulec zmianie i przestawić się na poszukiwanie nowej równowagi, która się mniej więcej znajduje, ale której organizmy gospodarcze poszukują. To szukanie dostosowania się do nowych warunków stwarza szereg zjawisk kryzysowych. Ten moment strukturalny przejawia się m. in. w silnym nacisku jednych państw na drugie w celu zdobycia nowych rynków zbytu i również w obronie przed załwem obcych towarów.

W rezultacie dało to szereg nowych posunęć na terenie międzynarodowym, wyrażających się w formie wzmożonej ochrony celnej, w formie układów preferencyjnych, jawnych lub tajnych, dewaluacji wartości pieniądza, w ograniczeniach i przepisach dewizowych, a jeszcze przedtem w eksporcie dumpingowym, który na tak wielką skalę jest zjawiskiem powojennem. To są zjawiska, w których się moment strukturalny przejawia.

Oddziaływując bardzo silnie na państwa inne, ów moment strukturalny musiał uderzyć bardzo silnie i w Polskę.

To była jedna grupa przyczyn, dla których siła kryzysu musiała w nas uderzyć. Druga polega na tem, że kryzys stał się przede wszystkim kryzysem finansowym. Na pierwszy plan wysuwa się ten moment, że niema w tej chwili kapitału dla uruchomienia tych towarów, które mogłyby nabywców znaleźć. Niema kapitału, żeby połączyć producenta i spożywcę, połączyć w przestrzeni, a zwłaszcza w czasie.

BRAK KAPITAŁU

Ten brak kapitału przejawia się w formie ograniczeń kredytowych, w nacisku kredytowym jednych jednostek na inne, jednych krajów na inne, w wycofywaniu kredytów, w niendzieleniu ich nawet w wypadkach, kiedy dłużnik przedstawia zupełnie pewne zabezpieczenie. To są cechy, dające się odczuć życiu gospodarczemu w całym świecie — i znowu musielśmy być tu uderzeni, szczególnie silnie, nie tylko dlatego, że jesteśmy krajem dłużniczym, ale, że zaczęliśmy nasze życie gospodarcze z małym kapitałem i wskutek tego każde wycofanie kredytu, czy nie udzielenie kapitału szczególnie silnie nas uderza.

POLSKIE KRYZYS DOTKNAŁ MNIEJ SILNIE

Jeżeli jednak przejdziemy do ogólnych cyfr, charakteryzujących całe położenie gospodarcze, to przekonamy się,

że u nas natężenie kryzysu nie jest silniejsze, niż w innych krajach, przeciwnie jest słabsze, niż gdzie indziej. Dalej mówca przytacza szereg cyfr porównawczych, dotyczących zmniejszenia się naszego obrotu handlowego z zagranicą, pokrycia banknotów, wreszcie bezrobocia, wskazujących, że kryzys u nas mniejsze ma natężenie, niż w innych krajach, i zakończył tę część przemówienia, podkreślając fakt ostania się złotego naporowi kryzysowemu wbrew temu, co stało się z walutą wielu innych krajów.

Polska — kontynuował p. wicepremier — jest jednym z nielicznych krajów Europy, który żadnych ograniczeń walutowych nie wprowadził. Netylko utrzymujemy walutę zupełnie mocną, zupełnie nie naruszoną, ale osiągnęliśmy to, nie stosując żadnych ograniczeń i przepisów, które były i są stosowane przez inne kraje mniej lub więcej skutecznie. Znowu dowód, że przesilenie i na tym ważnym odcinku nas ziamac nie potrafiło.

Jeżeli zestawimy te szeregi faktów — z jednej strony fakt, że na skutek obiektywnych warunków powstawania państwowego i gospodarczego Rzeczypospolitej mogliśmy być uderzeni przez kryzys silniej, niż inne kraje, z drugiej zaś strony: że mimo tego uderzenia, potrafiłszy dojść do tego, że skutki i natężenie kryzysu stały się u nas względnie słabsze, niż gdzie indziej — to jest dowód, że polityka rządu w tym kierunku nie była złą, że polityka ta systematyczna, zdecydowana, konsekwentna, biorąca stałe odpowiedzialność — była polityką właściwą i dobrą.

Wytyczne tej polityki są Panom znane. Sformułował je p. premier Prystor. Polegała ona na odcięciu się od kryzysu światowego przedewszystkiem, oraz na wyłonieniu ze społeczeństwa wszystkich sił w celu ożywienia własnego życia gospodarczego.

Jeżeli chodzi o odcięcie się od kryzysu światowego — pan Premier Prystor wskazał na dwie główne dziedziny, gdzie to jest konieczne i gdzie musi być zrobione: jedna — to dziedzina rolnictwa, ceny produktów rolnych, ceny zboża; druga — to dziedzina finansowa. Jakież rezultaty osiągnęliśmy w tych dziedzinach.

SYTUACJA W ROLNICTWIE

Jeżeli chodzi o rolnictwo i o politykę rolną, to, jak wiemy, rząd zrobił w tym kierunku szereg poważnych wysiłków, także i finansowych, starając się przyjąć rolnictwu z pomocą w trzech kierunkach: przez akcję interwencyjną zakupu zboża, przez premie wywozowe i przez uruchomienie kredytów zastawowych.

Akcja ta kosztowała Skarb Państwa dość dużo i wydaje mi się, że dała poważne wyniki. Jeżeli porównamy ceny zboża u nas z cenami zboża na jednym z wolnych rynków, np. na rynku w Chicago, to — choć może w wielu wypadkach nie potrafiliśmy utrzymać cen na pożądanym poziomie — jednak uchroniliśmy ceny zboża od fluktuacji, która na rynku chicagowskim panowała. W ciągu r. 1931 jeżeli chodzi o pszenicę — to rozpiętość cen między Warszawą a Chicago wynosiła od 4 do 10 złotych na korzyść Warszawy. Od września do grudnia ceny rosły mniej więcej równolegle, ale u nas ruch ten jest silniejszy: ceny, które na naszym rynku we wrześniu były wyższe o 8 złotych, w końcu grudnia dały różnicę do 10 zł. na pszenicę. W r. b. ta różnica uwydatniła się bardzo znacznie i w tej chwili różnica między rynkiem warszawskim a rynkiem chicagowskim, wynosi 13 złotych na kwintal pszenicy. Gdyby nie akcja w kierunku podtrzymywania cen rolnych, ceny nasze nie mogłyby się utrzymać na znacznie wyższym poziomie od cen rynku światowego. Ta rozpiętość, która istnieje i która pozwala na systematyczne podnoszenie cen żyta i pszenicy i na utrzymanie tych cen, jednocześnie uchroniło rolnictwo od znacznych strat, bo proszę te kilka, czy kulkunastozłotowe różnice pomnożyć przez ilość sprzedanego zboża, to otrzymamy poważną ilość milj. To byłyby straty, od których rząd uchronił rolnictwo przez swoją akcję interwencyjną. W tej dziedzinie akcja odcięła się od kryzysu dała wyniki zadowalające i jest w dalszym ciągu utrzymywana. Jest tendencją rządu tę akcję utrzymać i do skutku doprowadzić.

BUDŻET OSZCZĘDNOŚCIOWY

Jeżeli teraz przejdziemy do polityki finansowej, to tutaj sprawa odcięła się od kryzysu światowego na inne znaczenie. Tutaj pojęcie to ma inną treść. W jaki sposób może to być przeprowadzone?

Kryzys światowy u nas przejawiał się właśnie w momencie finansowego kryzysu, w tem wycofywaniu kredytów zagranicznych od nas i z drugiej strony, w trudnościach, które spotykamy w uzyskaniu nowych kredytów. Na to my nie możemy poradzić. Możemy jednak zrobić inną rzecz w granicach naszych możliwości: możemy niezależnie się tak, jak to tylko możliwe, od konieczności uciekania się do obcych pomocy. To oczywiście możemy osiągnąć tylko pod warunkiem zachowania równowagi budżetowej i utrzymania płynności naszej instytucji emisyj-

nej, co dało stałość i moc naszej walucie. Równowaga budżetu i stałość waluty — słusznie były przyjęte jako dalsze wytyczne. Jedno i drugie osiągnięte zostało drogą niewątpliwie ciężkich ofiar, drogą systematycznie i konsekwentnie przeprowadzonych oszczędności. Jedno i drugie: restrykcje i ofiary musiały się odbić dosyć bolesnie na interesach jednostek. Te ofiary musiał społeczeństwo ponieść. Gdyby Rząd nie zdecydował się na pociąganie społeczeństwa do tych ofiar, musiałoby społeczeństwo ponieść w konsekwencji ofiary znacznie cięższe. Polityka utrzymania, kosztem silnych restrykcji budżetowych, równowagi budżetowej i stałości waluty, była polityką prawdziwie słuszną.

Chciałbym podkreślić, że ofiary, które poniesione zostały dla utrzymania równowagi budżetu, zostały poniesione przez wszystkie warstwy społeczeństwa. Tendencją i wysiłkiem Rządu było to, by równomiernie te ofiary rozłożyć.

ZŁOTY JEST MOCNY

Jeżeli dalej chodzi o kwestię stałości waluty, to tutaj w pierwszym rzędzie staraliśmy się, żeby przez zapewnienie równowagi budżetu od strony budżetowej nie groziło instytucji emisyjnej żadne niebezpieczeństwo. To zostało osiągnięte. Pewne doraźne ułatwienia, których chwilowo udziela Bank Polski Skarbowi, udzielając środków obrotowych, są normalną pomocą, której zawsze udziela instytucja emisyjna Skarbowi Państwa i udzielenie takiej pomocy nie ma nawet charakteru kryzysowego. Do nieuprawnionej pomocy ze strony instytucji emisyjnej Skarb Państwa nigdy się nie uciekał. Walucie naszej nie grozi z tej strony żadne niebezpieczeństwo. Złoty jest mocny i mocnym pozostanie.

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA MUSI BYĆ UTRZYMANA

Jeżeli chodzi o budżet, to mogę stwierdzić, że w dalszym ciągu wysiłek nasz będzie skierowany w kierunku utrzymania równowagi budżetu. Chciałbym tu sprostować różne wersje ostatnich dni, że ostatnie zarządzenia Rządu nie zapewniają równowagi budżetu na rok rozpoczęty. Tak nie jest. Wersje te, oparte na obliczeniach, które szacują dochody znacznie niżej, niż one się okazują w rzeczywistości, nie biorą ponadto pod uwagę rezerw, które są w rozporządzeniu i które mogą być uruchomione bez niedogodności dla życia gospodarczego. Te rezerwy traktowane są ściśle jako rezerwy na wypadek, gdyby dochody spadły poniżej przewidzianej sumy. Obok rezerw są oszczędności w wydatkach, które Rząd osiągnął heroiczną decyzją obniżenia pensyj pracowników, decyzją, która Rządowi z ogromną trudnością przyszła. Te oszczędności, które poczynił Rząd i te rezerwy są takie, że pozwolą budżet zrównoważyć nawet w najgorszym wypadku i żadne niebezpieczeństwo ani budżetowi, ani walucie z tej strony nie grozi.

O OBNIŻENIE KOSZTÓW PRODUKCJI

Pozostaje działalność w kierunku ożywienia życia gospodarczego. Tu znowu mamy cały szereg wysiłków, które Rząd zrobił w granicach, w których Rząd zrobić je mógł. Bo o ile Rząd nad budżetem panuje, o tyle dla ożywienia życia gospodarczego może stwarzać tylko ułatwienia. Rząd życia gospodarczego nie może tworzyć i ożywiać go nie może. Życie gospodarcze musi to samo zrobić. Chodzi tylko o pewne ułatwienia, które są w dyspozycji czynników rządowych.

Tu zwróć uwagę na pewne punkty ważne. Na skutek procesów deflacyjnych w całym świecie nastąpiła obniżka cen. Ta obniżka występuje w sposób nierówny i niesystematyczny, jak wszystkie zjawiska żywiołowe. Jedne ceny spadają nisko, a drugie utrzymują się na poziomie, nie odpowiadającym sile nabywczej pieniądza. To nie pozwala wyjść z kryzysu. Konieczne jest dostosowanie cen jednych do drugich. Konsekwentnie wobec tego Rząd podjął kwestię obniżenia tych cen, które pozostają na poziomie odpowiadającym innej sile nabywczej pieniądza. I niezależnie od tego, czy chce się tego, czy nie, czy to przyjemne, czy nie, w kierunku tej konieczności iść musimy. Akcja obniżenia cen, która została podjęta, będzie musiała być prowadzona dalej. Równolegle do akcji obniżenia cen, Rząd będzie się starał obniżyć koszty produkcji. Akcja obniżenia kosztów produkcji wyraża się już w ulgach w podatku obrotowym i w innych ulgach, które zostały przez Sejm uchwalone na ubiegłej sesji. W dalszym ciągu obniżenie kosztów produkcji przeprowadza się, ponieważ samo przez się, w sposób niestety bolesny przez obniżenie zarobków. Trzeba jednak, żeby obniżenie zarobków nie ograniczyło się do tych, którzy są najbliżej uposażeń. Musi ono objąć i tych, którzy są bardziej uprzywilejowani.

Przygotowuje się dekret Prezydenta, któryby stwarzał podstawy dla obniżenia uposażeń, które nie odpowiadają warunkom gospodarczym, ani możliwościom finansowym danych przedsiębiorstw.

Rząd w dalszym ciągu stoi na stanowisku racjonalnej organizacji szeregu ważnych dziedzin produkcji. Starając się tej organizacji nie narzucać, jednak w kierunku tej działalności będzie. Zostało to przeprowadzone w przemyśle węglowym, a musi być rozszerzone i na inne dziedziny przemysłu.

RYNEK ZAGRANICZNY I WEWNĘTRZNY

Wspomną jeszcze o szeregu wysiłków dokonanych w kierunku rozwinięcia naszego eksportu, w zakresie przeciwdziałania tym utrudnieniom, na które napotyka na każdym kroku nasz eksport. Eksport ten jest nam konieczny dla utrzymania naszego bilansu handlowego, a szczególnie ważnym jest dla nas w chwili przesilenia finansowego. O ile jednak eksport na rynki zagraniczne posiada dla nas wielkie znaczenie, o tyle nie mniej ważnym pozostaje dla nas rynek wewnętrzny. Jest w tej chwili szereg obiektywnych danych wskazujących na to, że rynek wewnętrzny może się rozszerzyć i że z tej strony może przyjść ożywienie dla życia gospodarczego. Daje się stwierdzić, że rozmiary konsumpcji są dzisiaj większe, niż rozmiary produkcji, i że nie ma większych zapasów ani producent ani kupiec. Zapotrzebowanie towarów jest i mogłoby być wykorzystane przez produkcję, gdyby nie brak kapitału obrotowego, dla uruchomienia zakładów i mogących prosperować przedsiębiorstw. Można stwierdzić, że inwestycje, robione w ostatnich czasach, są bardzo małe, nie kładą nawet tak daleko, żeby zakłady produkujące otrzymały konieczne renowacje. W tej dziedzinie istnieją znaczne możliwości dla naszego przemysłu.

WIECEJ ZAUFANIA

Dla ożywienia życia gospodarczego koniecznym jest większe zaufanie społeczeństwa do samego siebie, koniecznym jest, aby poszczególne jednostki nie poddawały się tak łatwo depresji, żeby starały się wciągać aktywnie w kierunek rozwoju życia gospodarczego całego kraju i uruchamiać warsztaty własne. Duże znaczenie ma to, żeby nasi rodacy zechcieli oddać trzymane dziś nieraz przez siebie bezproduktywne pieniądze do użytku społecznego, bynajmniej nie w celach filantropijnych, ale osłagając przy tym jednocześnie swoją korzyść. Jeżeli chodzi o korzystne warunki życia z naszym kapitałem, to te warunki istnieją.

Nie będą Państwo wymagać odemnie, żebym się bawił w prorocztwa i przepowiadał dalsze wypadki, które zresztą mogą zmylić zawsze wszelkie przewidywania. Przedstawiłem obiektywnie istniejącą sytuację i przedstawilem możliwości, które dla poprawienia sytuacji gospodarczej istnieją, przedstawiłem prace, które czynniki rządowe w tym kierunku przedsięwzięły, które w dalszym ciągu z tą samą konsekwencją prowadzić będą. Poprawa może przyjść od samego życia gospodarczego. I jedno jest pewne, że koniec kryzysu nie wyskoczy pewnego poranka tak, jak Minerva z głowy Jowisza, lecz wymagać będzie uciążliwej, wytężonej, wytrwałej pracy.

Wytrwałość, praca i — co najważniejsze — opanowanie nerwów, zaufanie we własne siły — to są dziś rzeczy najważniejsze. Wydaje mi się konieczne, żeby w tym kierunku uspokajać społeczeństwo. Państwo powołani do tego jesteście i niewątpliwie Państwo spełnią swój obowiązek, tak, jak Rząd swój obowiązek spełni.

Na widowni

WYJAZD P. PREZYDENTA RZPLITEJ DO CIECHOCINKA

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w dniu 4 b. m. na czterogodzinny pobyt do Ciechocinka, gdzie przeprowadził kurację solankową.

INTERIM W AMBASADZIE AMERYKAŃSKIEJ

Po wyjeździe z Warszawy ambasadora Stanów Zjedn. p. J. N. Willysa, kierownictwo ambasady objął jej pierwszy sekretarz p. Plack, który zostanie chargé d'affaires ad interim najpóźniej aż do czasu objęcia stanowiska przez nowego ambasadora.

MIN. JĘDRZEJEWICZ W ŁUCKU

Wczoraj wieczorem minister Oświaty p. J. Jędrzejewicz wyjechał do Łucka.

Z KLUBU LUDOWEGO

Klub Ludowy na posiedzeniu wczorajszym uchwalił rezolucję, w której poza kilku, jak zwykle, złośliwymi zwrotami pod adresem rządu stwierdził, że prowokacje imperialistów niemieckich uważa za groźbę dla pokoju i że lud polski nie szczędząc żadnych ofiar odeprze wszelką napad na granice Rzplitej.

Przed doroczną konferencją rolniczą

Jak wiadomo w dniu 10 b. m. odbędzie się w ministerstwie Rolnictwa wielka doroczna konferencja, której zadaniem będzie ustalenie poglądów przedstawicieli organizacji i zrzeszeń rolniczych na poszczególne punkty programu polityki zbożowej na przyszły rok gospodarczy.

W związku z tą konferencją Min. Rolnictwa rozesała do organizacji rolniczych ankietę, której odpowiedzi posłużą za temat do dyskusji. Sprawa odpowiedzi na ankietę, obejmująca zagadnienia wywozu i przywozu płodów rolnych oraz sprzedaży ich na rynkach wewnętrznych, była ostatnio przedmiotem obrad związku organizacji rolniczych i rady naczelnej organizacji ziemianiskich. Wczoraj nad ankietą obradowała w pełnym składzie komisja

Posiedzenie Klubu Parlamentarnego B. B. W. R.

Wczoraj, jak „Dzień Polski” doniósł, odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego B. B. W. R. pod przewodnictwem prezesa Walerego Ślawka.

Po powitaniu zebranych prezes Ślawek udzielił głosu wicepremierowi d-rowi Zawadzkiemu, którego referat umieszczamy na czele numeru.

Nawiązując do referatu wicepremiera, prezes Ślawek wygłosił przemówienie treści następującej:

„Do referatu min. Zawadzkiego o naszej sytuacji gospodarczej na tle ogólnego położenia w świecie pragnę dołożyć parę uwag natury politycznej.

Nie jesteśmy potęgą, którą mogłyby recepty dyktować innym, ale świadomością, że — pomimo burzy — nie toniemy, że ręką prosiąc do nikogo nie wyciągamy, — daję nam prawo oceniać zjawiska bez nerwów. Nie znaczy to, że owo przetrzymanie nie będzie połączone z koniecznością wielkiego wysiłku ze strony rządu — i będzie wymagało ofiar ze strony społeczeństwa. Musimy uczynić wszystko, co w naszej będzie mocy, aby ciężar ofiary był możliwie równomiernie rozłożony na wszystkich, aby ręka rządu mogła dosięgnąć tych, dla których wzgląd na trudną sytuację i społeczeństwa i państwa jakgdyby nie istniał.

My — Blok Współpracy z Rządem — zarówno posłowie i senatorowie, jak i wszyscy członkowie organizacji — musimy dbać o to, by społeczeństwo zachowało poczucie interesu zbiorowego wspólnego dla wszystkich obywateli i dla państwa.

W okresach kryzysów, które skutkami swoimi ludzi na ciężką wystawiają próbę, mogą się rodzić różne tendencje — szkodliwe przede wszystkim dla nich samych.

Pod wpływem zmęczonych nerwów ludzie wpadają w depresję, w zobojeńczenie, w stan niezaradności.

Inny przejaw tego nerwowego stosunku ludzi do zjawisk wyraża się w dawaniu posłuchu wszelkim głupstwom, szerzonym celowo przez czynniki bądź zmyślające do osłabienia naszego państwa, bądź szukające porachunków z rządem i obozem. Niezawsze można odróżnić, z którego z tych dwóch źródeł owa — powtarzana później bezkrytycznie, nawet przez ludzi dobrej woli, — ale w świecie swojej dywersyjna — plotka pochodzi.

Ze różnym potęgą zewnętrzną może zależeć na umniejszeniu naszego znaczenia, naszej siły i odporności — to temu możemy się nie dziwić. One zresztą swoich tendencji nie ukrywają. Ludzie, stojący zdala od pracy rządu mogą nie rozumieć, mogą nie mieć danych do oceny, czy zasłyszana wieść odpowiada prawdzie, czy też jest plotką dywersyjną. Stąd na nas pada moralny obowiązek wyjaśniania stale naszemu społeczeństwu, — które usiłują zdezorientować — aby miało więcej zaufania do własnego rządu i dawanych przez niego oświadczeń, niż do plotek podejrzanego pochodzenia.

Oprócz tych usiłowań, płynących z zewnątrz, możemy obserwować działanie naszej opozycji. Nieraz trudno jest zrozumieć, jak jest cel tego co ona robi. Być może, że chodzi tu o opozycję dla samej opozycji, sztukę dla sztuki. To wolno. Niewolno tylko przekraczać pewnych granic. Niewolno uciekać się do metod walki szkodzących państwu.

Być może, że w umysłach niektórych ludzi z opozycji świta nadzieja, iż rząd się załamie i odda im władzę w państwie, — że małodusznie zrezygnuje w chwili trudnej. Mogą zapewnić wszystkich, którzy o tem chcą wiedzieć, że nie odpowiadałoby to zwyczajom ludzi stojących dziś u steru.

Z kolei zabrali głos p. min. Janusz Jędrzejewicz, mówiąc:

Min. Simon potępia plotki gdańskie „Daily Expressu”

Ataki antypolskie „Daily Express” i „Daily Herald” były wczoraj przedmiotem znamiennej interpelacji parlamentarnej.

Posel liberalny Llewellyn Jones zgłosił w Izbie Gmin interpelację, w której zapytywał rząd, czy nie zamierza wprowadzić ustawodawstwa, któreby zabroniło dziennikom szerzenia nieprawdziwych pogłosek, wywołujących nienawiść między zainteresowanymi narodami. Jones zaznaczył, że ma na myśli niedawne publikacje w niektórych dziennikach angielskich o do rzekomego otoczenia Odańska przez wojska polskie i szykowanego przez Polskę zamachu na Odańsk.

Na interpelację tę minister Spr. Zagr. Simon odpowiedział, co następuje: „Oceniając należycie i całkowicie

ekonomiczna Izby Rolniczej warszawskiej, ustalając swe poglądy, które zostaną przedstawione na konferencji.

Z Poznania donoszą: Komisja rolno Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski, odbyła onegdaj posiedzenie z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacji rolniczych Zachodniej Polski wraz z delegatami Izby Rolniczej. Na posiedzeniu tem podano dyskusję kwestionariusze Ministerstwu Rolnictwa w sprawie polityki zbożowej, kredytowej, organizacji zbytu i taryfowej, poczem ustalono szczegółowe odpowiedzi na te kwestionariusze.

„Nie jako minister oświaty pragnę zająć państwu chwilę czasu, ale jako przewodniczący komitetu uczczenia 6. p. Tadeusza Hołówdki. Odszedł od nas nasz wiceprezes, człowiek o wielkich walorach, który zyskał powszechną sympatię, szacunek i uznanie. I, jak to się zwykle dzieje w polskiej rzeczywistości, powoli niweluje się pamięć o tem, kto odszedł.

My nie możemy dopuścić do tego, by pamięć Tadeusza Hołówdki zniwelowała się, zanikła. Komitet tę pamięć o Nim utrwali.

Komitet uczczenia pamięci Tadeusza Hołówdki m. in. zdecydował postawić nagrobek na Jego mogile, postanowił ofiarować Sejmowi rzeźbiony bust Hołówdki, ufundować szereg stypendiów dla młodzieży. Rzeczy te wymagają środków materialnych. Dlatego sądzę, że panowie zechcą uchwalić opodatkowanie się w wysokości 30 zł, płatnych w ciągu dwóch miesięcy.”

Wniosek min. Jędrzejewicza przyjęto przez aklamację.

Po uchwaleniu wniosku, zabrali głos wicemarszałek Sejmu p. Car, który poruszył sprawy natury organizacyjnej. Miedzy in. p. Car wskazał, że szereg grup komisyjnych B. B. W. R. pracuje nad ustawami, nad którymi prace nie zostały ukończone podczas ubiegłej sesji: grupa konstytucyjna, grupa administracyjna, ochrony pracy i inne. W końcu p. Car podkreślił, że w okresie feryj letnich na klubie B. B. W. R. ciąży poważna praca nad opinowaniem dekretów, opracowywanych przez rząd, który przez usta prezesa Ślawka podał do wiadomości, że w tej pracy nie chce ograniczać się do sfer urzędniczych, lecz chce mieć i opinie posłów i senatorów B. B. W. R. W tych sprawach prezydium klubu zwraca się i zwracać się będzie do poszczególnych grup poselskich sekcji, bądź też do ad hoc zwoływanych zespołów, lub wreszcie do poszczególnych posłów i senatorów, — w zależności od charakteru i wagi danego zagadnienia.

Zamykając posiedzenie prezes Ślawek zaznaczył, że sprawy organizacyjne, dotyczące działalności B. B. W. R. w terenie, omawiane będą na posiedzeniach poszczególnych grup regionalnych, oraz zwrócił się do zebranych z wezwaniem, by przy zetknięciu się ze społeczeństwem, — w okręgach, w których pracują, — dali wyraz tym sprawom, które poruszone zostały przez p. min. Zawadzkiego, oraz zapewnił członków klubu, że

„żadne specjalne przesilenia, żadne trudności wysuwane przez życie nie spowodują faktu, żeby rząd umył ręce i wycofał się od kierownictwa życiem państwa. Nie leży w zwyczaju tych ludzi, którzy są dzisiaj u steru państwa, cofać się przed odpowiedzialnością”, zakończył prezes Ślawek.

Na wniosek sen. Löwenherza Klub B. B. W. R. m. in. uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

„Społeczeństwo polskie odplera z całą stanowczością i pełnieniem z oburzeniem perfidne i kłamliwe wiadomości o rzekomych zamiarach agresywnych Rzeczypospolitej Polskiej szerzone przez propagandę nam wrogą i przez uchwały Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu Niemieckiego jako złośliwą akcję, wymierzoną przeciw pokojowi i bezpieczeństwu. Społeczeństwo polskie wsparte o słuszość, siłę i szczerą zamiłowanie pokoju, — nie da się wyprowadzić z równowagi i z całym zaufaniem liczy na to, że rząd i nadal będzie demaskować kłamliwą akcję wymierzoną przeciw bezpieczeństwu i pokojowi świata.”

uznając cel, do którego interpelacja zmierza, nie uważam jednak aby w danej chwili były wystarczające podstawy, któreby mnie upoważniały do zalecenia rządowi wprowadzenia ustawodawstwa, jakie sugeruje interpelacja.”

Na odpowiedź tę Jones zapytał w dalszym ciągu, czy minister Spr. Zagr. zdaje sobie sprawę z tego, że pogłoski, o których mówi interpelacja, były w najwyższym stopniu niebezpieczne i mogły pomiędzy obu krajami wywołać incydenty, które łatwo mogłyby doprowadzić do wojny. Czy wobec tego odpowiedź ministra Spr. Zagr. należy zrozumieć w tym sensie, że W. Brytania jest bezsilna, gdy chodzi o tego rodzaju wypadki?

Minister Simon z kolei odpowiedział:

„Interpelacja sugeruje wprowadzenie specjalnego ustawodawstwa. Poruszyłoby to skomplikowaną kwestię, czy możemy w trybunale angielskim dochodzić prawdy, czy nieprawdy wszystkich pogłosek szerzonych na świecie. Zupełnie się zgadzam zresztą z interpelacją, że wypadek, na który się interpelacja powołuje, jest sprawą bardzo poważną i w tym też sensie uwaga moja została na ten wypadek zwrócona.”

Posel Jones wazwał na zakończenie ministra Simona do zażądania, aby dzienniki, które zamieszczyły tego rodzaju informacje, opublikowały w takiej samej formie zaprzeczenie tych informacji, które były całkowicie bezpodstawne.

Potępienie szkodliwej akcji „Daily Expressu” i „Daily Herald” przez parlament brytyjski i przez ministra Spr. Zagr. Wielkiej Brytanii jest tem ważniejsze, że stanowi fakt, nie mający precedensu w ostatnich latach.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Po utworzeniu nowego rządu Rzeszy

Prezydent Hindenburg podpisał nominację następujących członków rządu: kanclerz — von Papen, Min. Spr. Wewn. — baron v. Gayl, Reichswehra — Schleicher, Gospodarstwo — prof. Warmbold, Wyżwienienie i komisariat spraw wschodnich baron von Braun, Poczta i Komunikacja — prezydent okręgowej dyrekcji kolei Rzeszy w Karlsruhe — Eltz von Rübenach.

Inne nominacje nastąpią później.

Centrum katolickie powzięło nader ostrą uchwałę, potępiając „lekkomyślnie intrygi nieodpowiedzialnych wobec konstytucji osób”, które „przerwały brutalnie linię polityki odrodzenia narodowego, narażając państwo na „eksperymenty” i „obciążając wielce gospodarczo i społecznie walki o egzystencję wszystkich grup narodu”. Centrum, „kierując się zasadami chrześcijańskimi i obstając przy swoim programie politycznym, gospodarczym i społecznym, odrzuca tymczasowe rozwiązanie kłopotliwej sytuacji”.

Socjaliści również powzięli, oczywiście uchwałę opozycyjną.

Na giełdzie berlińskiej panowała silna hausse, spowodowana optymizmem zwolenników inflacji, liczących na ożywienie w przemyśle. Prasa demokratyczna nazywa nowy rząd, rządem „feodalnym”, dążącym do „likwidacji bolszewizmu Brüninga”. Bank Rzeszy zaprzeczył wiadomościom o ustąpieniu d-ra Luthera i zastąpieniu go przez zwolennika inflacji.

Prasa hitlerowska zapowiada rozwiązanie Reichstagu. Hitlerowcy gotowi są poprzeć v. Papena, o ile zgodzi się na ich warunki. Prasa występuje obecnie w obronie prez. Hindenburga.

FRANCJA

PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEJ IZBY odbyło się pod przew. dep. Groussau, który oddał hołd pamięci ś. p. Prez. Doumera i dep. Thomsona. Po tradycyjnym przemówieniu przewodniczącego ze starszeństwa przystąpiono do weryfikacji mandatów.

KONGRES SOCJALISTYCZNY zakończył się przyłączeniem do wiadomości odmowy radykałów współpracy z socjalistami na warunkach, sformułowanych przez kongres. Blum, obrany ponownie prezesem socj. frakcji parlamentarnej, wyjaśnił niemożliwość uzgodnienia programów socjalistów i radykałów.

W. BRYTANIA

RZĄD PROJEKTUJE MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ GOSPODARCZĄ, mającą na celu stabilizację

Nie wiadomo jeszcze, jaki wpływ obalenie rządu Brüninga będzie miało na utworzenie rządu pruskiego. Sytuacja w sejmie pruskim jest nader naprężona. Ostatnie posiedzenie odbyło się w asyście policji. Publiczność poddawano rewizji. Przed gmachem sejmu doszło do krwawych starć pomiędzy policją a tłumem, który atakował sklepy. Socjaliści wytoczyli sprawę przeciw prezydentowi sejmowi z powodu dopuszczenia do pobicia socjalisty Jungensena w czasie bójki w sejmie. Nacjonalisci zażądali wprowadzenia do szkół pruskich obowiązkowego nauczania ducha odwetu („krwawie granice”, kolonie, mniejszości niemieckie zagranicą i t. d.) Żądają oni też skrajnej prohibicji celnej. Sejm pruski wyłonił komisję śledczą do zbadania ostatnich zajść.

W Anglii, Francji, Belgii, Szwajcarii i innych państwach utworzenie nowego rządu Rzeszy zrobiło fatalne wrażenie. Najwięksi nawet pacyfści dają wyraz swojemu rozczarowaniu i pesymizmowi. Zwłaszcza prowokacje gdańsko-niemieckie są nadal przedmiotem niezliczonych artykułów prasowych, wyrażających uznanie Polsce za zachowanie spokoju i równowagi oraz przestrzegających Niemcy przed naruszeniem pokoju. Również i w Stanach Zjednoczonych obalenie rządu Brüninga i prowokacje gdańskie zrobiły fatalne wrażenie. Przeciw von Papenowi istnieje w Waszyngtonie całe dossier dochodzeń śledczych o sabotaż w czasie jego działalności jako attaché wojskowego w Waszyngtonie. Finansjera międzynarodowa ocenia rząd von Papena jaknajuiemniej. Niemcy nie mogą obecnie liczyć na żadne względy.

cen. Stany Zjednoczone przyjeły już nieoficjalnie zaproszenie brania udziału. Min. Simon wyjaśnił w izbie gmin, że, wbrew komunikatowi amerykańskiemu, zamierzona konferencja nie ma być samodzielną, lecz uzupełnieniem konferencji Lozańskiej, której ramy Anglia pragnie rozszerzyć na całokształt kryzysu; choć więc Stany Zjednoczone uchylały się od udziału Lozannie, obecność ich na następnej konferencji jest niezbędna, by nie było potrzeby dublowania akcji. Stanom Zjednoczonym chodzi o wyrażenie się zasady nieuczestniczenia w konferencjach, związanych z zagadnieniem odszkodowań.

Obecnie Anglia zaprasza do udziału w konferencji inne państwa, zainteresowane w konferencji Lozańskiej. Jako termin przewidują wrzesień.

STAJKU GÓRNIKÓW NIE BĘDZIE. Federacja wszczęła rokowania z rządem, który godzi się w zasadzie na o-

bowiązkowe rozjemstwo. Poziom plac został na rok zagwarantowany. Federacja nie ma środków na strajk.

BELGJA

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU P. RENKINA uchwaliła Izba deputowanych 101 głosami przeciwko 73 głosom, w odpowiedzi na exposé rządowe.

HOLANDJA

ODCIECIE OD MORZA „ZUIDERSEE” zostało ostatecznie dokonane przez wykończenie grobli 18 kilometrów pod Wieringem po czteroletnich robotach. Przez osuszenie tej zatoki, Holandia zyskuje ogromne nowe żyzne obszary.

JUGOSŁAWIA

JUGOSŁAWIA PRAGNIE ZATRUDNIĆ SWYCH MARYNARZY WE FLOCIE POLSKIEJ; tak pisze „Vreme”, w specjalnym artykule. „Nasze sfery miarodajne — pisze „Vreme” — powinnyby zaproponować polskiemu rządowi wysłanie pewnej liczby młodzieży polskiej do jugosłowiańskich akademii morskich oraz zatrudnienie w marynarce polskiej pewnej liczby jugosłowiańskich marynarzy, pozabawionych pracy wskutek kryzysu”.

GRECJA

PREMIER TURECKI ISMET PASZA i min. spraw zagranicznych Tewfik Rużdi Bey, byli serdecznie podejmowani w Pireusie przez rząd grecki. Bawili oni tam w powrocie z Rzymu. Ismet Pasza zaprzeczył jakimkolwiek związkowi pomiędzy wizytami Tureckimi w Moskwie a Rzymie.

AUSTRIA

UNIwersytet Wiedeński ZOSTAŁ ZAMKNIĘTY z powodu krwawych awantur antysemickich, wywołanych przez hitlerowców. Winni mają być oddani pod sąd.

CZECHOSŁOWACJA

ŚLEDZTWO PRZECIW CZESKIM FASZYSTOM, ujawniło nader kompromitujące materiały. Podobno dążyli oni do ustanowienia monarchii z b. generałem Gajdą na czele.

Paderewski powrócił do Europy

Wczoraj przybył do Paryża Paderewski. Na dworcu St. Lazare obecny był ambasador Rzpłty p. Chłapowski. Na zapytanie dziennikarzy Paderewski oświadczył: „Jestem ogromnie zmęczony podróżą i muszę przedewszystkiem wypocząć. Żadnego dziennikarza nie będę mógł dziś przyjąć”. Paderewski, który nie zdecydował jeszcze, jak długo zabawi w Paryżu, zamieszkał w jednym z wielkich hoteli na Quai d'Orsay.

HENRYK ZWARYCZKOWSKI

A TO BYŁO PROSTE

POWIEŚĆ

— Aa! skłanka z mlika? Nie, nie gościa pił z toji skłanki... O! ale je dla was, pan parucznik lachtarnia! — roześmiała się głośno — lachtarnia, jak na morzu bałtyckiem!

Olgierd uczył niewypowiedzianą ulgę; ta dziewczyna, której twarz nie zdradziła ani cienia lęku, nie mogła ukrywać zbrodni... W tych oczach, uderzających równowagą i szczerością, niema miejsca na przewrotność...

Z pewnością że, szklanki, używał ktoś nieprzywyczajony do jadan z wspólnej miski... Ale w tem niema nic zbrodniczego, ani nawet ciekawego i dlatego nie skryli jej... Może Naście, adoruje jakiś wojak, albo inteligent z miasteczka, bo i to się tu zdarza, i ludziska trochę się żenują i nie radzi mówić o tem, czemu nie bardzo ufają... a może jakiś żyd, handlarz z miasteczka... Warto by jednak wybać, czy domysły są trafne... I — jeżeli koło Naści krąży ktoś, kto zajął się nią w zdecydowanym zamiarze, nie zwracać jej głowy... Nie widzieć więcej dziewczyny... uczył chłodną pustkę w sobie... znowu sam... Przypomniał sobie rozważania nocne; oto jaki jest człowiek?.. Postanowił w myśl wzniosłych zasad nieznanego, prymitywnego mędrca, nie ruszać dziewczyny i oto bliski jej uśmiech niweczy idee...

Uczyniłby naprawdę, podłość zakłócając jej spokój...

Podniósł się z miejsca.

— No, już chyba czas mi w drogę! Późno już!

14)

— Chciałam zrobić herbaty — rzekła stara — ale nie chcą się szczapy zająć pod kuchnią, bo mokre, tam nie można zagotować hvtko wody! — Nie dziękuję, niech gspodvni się nie kłopotce! Zagrzałem się sprawiedliwie, a to najważniejsze! No! Dobranoc.

Naście wzięła laskę, te która tak ją bawiła w zestawieniu z Olgierdem i poszła przodem. — Klazku wam wywedu!

Gdy znaleźli się w sieni, dziewczyna odwróciła się ku Olgierdowi:

— A może poczekacie tu pan parucznik, bo tam je zimno!

W blasku laski zabłyśły mu jej oczy i ów uśmiech prosty pełen czaru i słodyczy...

I, nagle szarpnął nim znowu, ów ból ubezwładniający, chciał coś odpowiedzieć; ale zanim myśli zdolała sformować się w słowo, ręce uległy jakimś innemu tajemniczemu rozkazowi i otoczyły mocnym uściskiem tors dziewczyny.

Zachwiała się i cofnęła ciałem w tył, wycofała jedną rękę, przyciągnęła dziewczynę ku sobie, odebrał laskę od niej i postawił ją, na następującym się pobliskim gzymsie okienka, i z ustami, nad jej ustami zapytał szeptem:

— Lubisz mnie trochę Nastuniu?

— Odpowiedziała cicho, odchylając głowę w bok:

— Lublu! Ale ot, puście lepiej, pan parucznik! — Szarpnęła się — Olgierd zacieśnił uścisk. Piersi jej drzące szamotaniem, oparły się o jego piersi... Olgierd sprężył się i gwałtownie pochyliwszy głowę, zawisł na ustach dziewczyny... Zatoczył się z lekka... Dziewczyna straciła siłę oporu i znieruchomiała. Pił chciwie, długo słodczył świeżych, zimnych, ust aż stały się od jego żaru wewnętrznego gorące... Całe lata jego życia strzeżliwego skoncentrowały się w tym pocałunku...

W pewnej chwili sposobnej Naście zebrała się w sobie, i odrzuciła go łagodnym, ale mocnym, zdecydowanym ruchem... Zachwiał się, lecz przytrzymał rękę dziewczyny i nie puścił jej od siebie.

Odezwała się z wyrzutem:

— I na co to, pan parucznik? Wy nie dla mnie, ja nie dla was! Ot ostawcie najlepiej! Ja do sehodnia, nie miała kochanka... Krećło się ich mnogo... I z polskich i z czerwonych — buwało — nałaził cichcem... A w ostatku taj Zagórek!

Olgierd oprzytomniał, skupił uwagę i słuchał... Aha! od tego, może trzeba było zacząć, może naprawdę Zagórek tylko z zemsty za dziewczynę oskarżył rodzinę... Miałby tedy brzydka sprawę...

— Skotyna paskudna — mówiła dalej cicho Naście on dla mnie — choć ja je chłopka — cham! Ot! tak z czołoz z duszy cham!.. Dopóki przyłazyw i siedział tycho, tak ja jecho i znośiła w chacie, ale jak raz ułapiw mnie, tak jak wy, tu na osobnocy, dała jemu w pysk, aż się perevernuw, z łomotom, aż mama wyliża z chaty, a za niofu wsi, tato, stryjna i Iwaś... Oj, jak my tu śmijałyś!

— Olgierd uśmiechnął się... Wiec to tak, było z zalotami Zagórka... Ale, czy dlatego odważyłby się składać fałszywe zeznanie... Niemożliwe. Teza, że z szklanki pił jakiś tajemniczy adorator Naści, wydała mu się niedorzeczna...

Może zapytał prosto, ale nie powiedziała tego przedtem, nie powie z pewnością i teraz, bo albo nie chce powiedzieć, albo nie uważa tego za warte roztrząsania... A zbyt natarczywe pytania, obudziłyby jej czujność, jeżeli ma coś zbrodniczego do ukrycia...

Opadły go znowu zwątpienia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polska a uchwały w sprawach gdańskich

Jak wiadomo, Rada Ligi Narodów podczas ostatniej swojej sesji uchwaliła szereg rezolucji, w których przewidziała tok dalszego postępowania w kilku sprawach spornych polsko-gdańskich.

Rezolucje Rady Ligi Narodów w kilku sprawach kolejowych przewidują ostateczny sposób załatwienia tych spraw. Na czoło tych rezolucji postawione zostało orzeczenie, głoszące, że władzę zwierzchnią nad kolejnictwem na terenie w. m. Gdańska sprawuje Polska, a jednocześnie Rada Ligi Narodów wskazała, iż w ramach polskiej dyirekcji kolejowej w Gdańsku winien być utworzony specjalny organizm dla administrowania siecią kolejową na terenie Wolnego Miasta. Dwie inne rezolucje Rady Ligi Narodów dotyczą pewnych drobniejszych natury zagadnień z dziedziny przepisów personalnych na kolejach gdańskich.

Dowiadujemy się, że M. S. Z. wspólnie z min. Komunikacji przystępuje obecnie do wykonania postanowień Rady Ligi Narodów. W najbliższych dniach rozpoczyna się

wewnętrzne narady delegowanych urzędników obu tych ministerstw, których celem będzie ustalenie techniki wprowadzenia w życie ostatnich postanowień genewskich.

W każdym razie — co dotyczy strony polskiej — decyzje Rady Ligi Narodów będą w najbliższym czasie wykonane.

Dowiadujemy się jednocześnie, że Liga Narodów mianowała już eksperta dla zbadania nadużyć celnych, popełnianych przez władze gdańskie. Ekspertem tym mianowany został p. Fattinger, naczelnik wydziału w węgierskim ministerstwie Skarbu. Naczelnik Fattinger przybywa do Gdańska jutro i ma w ciągu miesiąca czerwca r. b. zbadać całokształt stosunków celnych polsko-gdańskich — oczywiście — ze specjalnem uwzględnieniem niedokładności i nadużyć celnych władz gdańskich, których postępowanie spowodowało powstanie sporu na tem tle pomiędzy Polską i Gdańskiem, a w konsekwencji — zmusiło Radę Ligi Narodów do zajęcia się całym zagadnieniem.

Sopoty — twierdzą bojowego nacjonalizmu niemieckiego

W ubiegłą sobotę magistrat m. Sopot zgłosił na posiedzeniu rady miejskiej wniosek, ażeby w czasie sezonu kąpielowego zebrania partii i organizacji politycznych mogły się odbywać na terenie „Kurhausu” po uprzednim uzyskaniu zezwolenia magistratu.

Wniosek ten spotkał się ze sprzeciwem radnych grupy niemiecko-narodowej, w rezultacie jednak został przyjęty po wyjaśnieniach ze strony burmistrza, że *magistrat nie będzie stosować uchwały tej zbyt rygorystycznie*, oraz, że jest podyktowany wyłącznie względami gospodarczymi. (Innymi słowy dla zamydlenia oczu Polakom, którzy mają wygrać się na lato do Sopotu).

Na dowód tego, że hitlerowcom i nacjonalistom niemieckim magistrat nie zamierza robić żadnych trudności, urządzono już następnego dnia, w niedzielę aż dwie piękne manifestacje na terenie „Kurhausu” sopockiego.

Pierwszą było święto pułkowe 128 pułku piechoty (dawnej armii cesarskiej) urządzane w parku zdrojowym. Na święcie tem m. in. odbyła się defilada reprezentantów wszystkich cesarsko-niemieckich pułków stacjonowanych przed wojną w Gdańsku, a więc: 5 pułku grenadierów, 2 i 1 pułków huzarów gwardji, 17 pułku artylerji pieszej, 36 pułku artylerji polowej i 128 pułku piechoty.

Drugą manifestacją nacjonalizmu niemieckiego było przekazanie przez magistrat Sopot placu pod budowę „Domu Stahlhelmu”, połączone również z defiladą oddziału „Stahlhelmu” i przemówieniami o konieczności pielęgnowania niemieckiego ducha wojennego w Gdańsku. Uroczystość ta została zakończona zebraniem w „błękitnej sali Kurhausu”. Podczas obu manifestacji śpiewano oczywiście „Deutschland über alles”, a orkiestra policyjna odgrywała marsze pułków cesarsko-niemieckich.

Z życia prowincji

Wiceminister czeskosłowacki w Krakowie

Wczoraj wieczorem przybył do Krakowa, zaproszony przez Uniwersytet Jagielloński dr. Kamil Krafta, wiceminister Spraw Zagranicznych republiki czeskosłowackiej, profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, członek czeskosłowackiej Akademii Umiejętności. P. wiceministra powitali na dworcu przedstawiciele władz i towarzyszy naukowych z radcą Stańkowskim, rektorem U. J. ka. Michalskim,

sekretarzem Akademii Umiejętności prof. Kutrzebą na czele, grono profesorów Uniw. Jagiel., członkowie konsulatu i kolonii czeskiej oraz licznie zebrani członkowie Związku Sowińskiego z prezesem Tobiaszem na czele.

Wiceminister Krafta wygłosi kilka odczytów o stosunkach czeskosłowackich i polsko-czeskosłowackich.

Targi Katowickie

Thumy publiczności, zwiedzającej Targi Katowickie, które niedawno zostały otwarte — mają możność naoczno przekonania się o istnieniu całego szeregu nowych galezi wytwórczości krajowej. Rzeczywiście, poważny odsetek społeczeństwa śląskiego zaskoczony jest doskonałym wykonaniem towarów krajowych, wystawianych na Targach, zwłaszcza tych gatunków, które skutkiem uprzedzenia naszych konsumentów nie mogły dotąd, szczególnie na Śląsku, walczyć skutecznie z konkurencją zagraniczną. Tej

okoliczności należy też przypisać dodatni objaw dobrej frekwencji zwiedzających Targi. Niemniej sami wystawcy wyrażają swe zadowolenie. W dzisiejszych warunkach gospodarczych, jakoteż z uwagi na specjalny charakter Targów Katowickich, nie spodziewali się dokonywania transakcji, już w pierwszych dniach po ich otwarciu. To też tymczasowy wynik tegorocznych Targów Katowickich rokuje dobry ogólny bilans.

Nieoczekiwany epilog „politycznej” kradzieży w O. W. P.

Przed kilku dniami prasa doniosła o włamaniu do biur Obozu Wielkiej Polski w Poznaniu, dokonaniem w nocy z dnia 25 na 26 maja r. b. Skradziono maszynę do pisania oraz kilkadziesiąt odznak O. W. P. Dzienniki endeckie nadały tej kradzieży charakter polityczny, twierdząc, że przeciwnicy O. W. P. włamali się do jego biur „z nadzieją znalezienia jakichś materiałów, mogących się przydać w robotcie politycznej”, przyczem „zawiedzeni bandyci polityczni dla upozorowania zwyczajnego włamania ukradli maszy-

nę do pisania”.

Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo, które doprowadziło do ujęcia sprawców włamania. Maszynę, skradzioną w O. W. P. znaleziono niżej ni więcej tylko u członka miejscowej organizacji O. W. P., niejakiemu Lewandowskiemu. Z tego więc punktu widzenia sprawa ma rzeczywiście posmak „polityczny” i trudno wyobrazić sobie bardziej przykrą kompromatację obozu, okradanego przez swych własnych członków.

TCZEW

— Gwałtowna burza.

Onegdaj przeszła nad półn. Pomorzem gwałtowna burza. W powiecie kościerskim siła wiatru była tak silna, że stare drzewa przydrożne zostały powyrwane z ziemi. W powiecie tczewskim wichura porządkowała kable elektryczne i wyrwała kilkanaście stodół. W pow. starogardzkim spadł grad wielkości orzecha włoskiego, który poczynił wielkie szkody w zasiewach i pozabijał pasące się w polu gęsi.

— Po 2 latach więzienia niemieckiego.

Wczoraj bawił w Tczewie komisarz Biedrzyński, który po 2-letnim więzieniu powrócił w tych dniach z Niemiec.

BYDGOSZCZ

— Wielka kradzież w kościele.

Ostatnio w nocy dokonano świętokradztwa w kościele w Radowiczku. Złodzieje skradli większą ilość przedmio-

tów liturgicznych wartości przeszło 70.000 zł. m. in. skradli srebrny relikwiarz w stylu gotyckim, ozdobiony szlachetnymi kamieniami.

POZNAŃ

— Wykrycie nadużyć podatkowych.

Z nakazu prokuratora aresztowano w poznańskim urzędzie podatkowym urzędników Piętka i Mielnika. Aresztowania pozostają w związku z wielką aferą podatkową, na ślad której wpadły władze śledcze.

SIERADZ

— Wypadek motocyklowy ziemianina.

Na szosie pod Sieradzem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł jadący motocyklem 31-letni Piotr Kosowski, właściciel majątku ziemskiego Strzelca, powiatu wieluńskiego. P. Kosowski, wymijając jadące wozy chłopskie w pewnej chwili zawadził o koło wozu i str-



ciwszy panowanie nad kierownicą, upadł całym impetem na przydrożny słup telefoniczny, ulegając rozbićciu głowy i złamaniu ręki. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala. (k.)

KRAKÓW

— Z Myśli Mocarstwowej.

Odbyło się przed paru dniami Walne Zebranie Krakowskiego Koła Myśli Mocarstwowej, Akademickiego Związku Młodzieży Państwowej. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi i złożeniu wyrazów uznania dla jego owocnej pracy na ręce prezesa F. Łubieńskiego, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który uformował się w następującym składzie: Prezes — M. Pruszyński, wiceprezes — L. Przytycki, szef organizacji — J. Kopera, sekretarz — J. Śliwiński, szef wydziału skarbowego — L. Łubieński, szef sekcji ideowej — K. Pruszyński, szef sekcji prasowej — L. R. Łycki, szef sekcji społecznej — T. Łopaciński, szef sekcji przysposobienia wojskowego w Legji Mocarstwowej — J. Kopera, szef sekcji młodzieży — N. Kleszczyński. Członkowie Zarządu do szczególnych poruczeń — J. Ossowski i E. Żuliński. Prezes Kom. Rew. — E. Stojęba-Stanteyski. Członkowie — M. Czajkowski i K. Łubieński.

— Ciunkiewiczowa oskarżona o oszustwo.

Do Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie wpłynął i prokuratury akt oskarżenia przeciwko Marii Ciunkiewiczowej, obejmujący 24 strony pisma maszynowego. Oskarżona jest ona o usiłowanie oszustwa z par. 8, 197, 200 i 203 U. K.

TARNÓW

— Próba atak gazowo - lotniczy. Wczoraj, w godzinach popołudniowych m. Tarnów było widownią ćwiczeń wojskowych, przedstawiających mieszkańcom atak gazowo - lotniczy i jego skutki dla mieszkańców. O g. 17 m. 15 syreny zaalarmowały mieszkańców, zwiastując zbliżające się niebezpieczeństwo. Ulice poczęły się wyłudniać. O godz. 17 m. 45 pojawiła się nad miastem eskadra lotnicza w sile 9 aparatów, która rzuciła bomby. Rozległy się ogłuszające detonacje. Z kilku miejsc sygnalizowano pożar. Szereg ulic zostało zagazowanych. Straż pożarna oraz oddziały ratownicze P. W. i W. P. przeprowadziły akcję ratowniczą. Pożar zlokalizowano. Miejsca zaiperytowane ogrodzono i odkażono.

STRYJ

— Trąba powietrzna.

Wczoraj w południe w czasie pięknej pogody przeszła nagle nad rynkiem w Stryju trąba powietrzna, roztrzaskając stragany i rozrzucając towary na przestrzeni kilkunastu metrów. Szkody dość znaczne.

GRODNO

— Tragiczna przejażdżka łodzią.

Wstrząsający wypadek zdarzył się onegdaj we wsi Szerbowice, pow. grodzieńskiego. Młanowicie grupa młodzieży tej wsi w ilości 7 osób pojechała łodzią na Niemnie. W pewnym momencie wskutek lekkomyślnego balansowania łódką przez jadących, łódź się przewróciła, a jadący wypadli do rzeki bardzo głębokiej w tym miejscu. Pledora z jadących, w tem cztery dziewczyny i jeden chłopak utoneli. Dwoje zaś zdołało się uratować. Narazie wydobyto zwłoki dwóch topielców — resztę zaś poniosł wiatki nurt Niemna.

Ze sportu

STANY ZI. FINALISTA W GRACH O PUHAR DAVISA

W Filadelfji rozegrany został finałowy mecz w strefie amerykańskiej o puchar Davisa między reprezentacjami Stanów Zjedn. i Australji. W meczu tym, jak było do przewidzenia, zwyciężyły Stany Zi. 5:0. Barw Australji bronili: Hoopman i Crafford — ze strony Stanów Zi. występowali — Vinez, Shields, Allison i Van Ryn.

Wobec tego zwycięstwa Stany Zi. będą grać z finalistą strefy europejskiej (prawdopodobnie — Anglią). Zwycięzca tego spotkania zmierzy się w ostatecznej rozgrywce z obrońcą pucharu — Francją — i w tym roku, zdaje się jednak, wobec kapitalnej formy graczy francuskich, bez szans na zwycięstwo.

Z ANGLIKAMI ZMIERZYMY SIĘ NA KORTACH

W. L. T. K.

W 2-jej rundzie walk o puchar Davisa, gramy, jak wiadomo, z Anglią. Mecz ten organizuje W. L. T. K., który w tym celu wybudował oryginalny kort „en tout cas”. Jednocześnie wokół kortu zostaną dobudowane nowe trybuny. Anglichy przyjeżdżają w składzie: Perry, Lee i Hughes. Mecz odbędzie się w dn. 10 — 12 h. m.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek dn. 2 czerwca

DZIŚ: Marcelina i Blandyna JUTRO: Erasma
Wschód słońca 3.21, zachód słońca 19.47
Przybyło dnia 8.42
Wschód księżyca 1.47, zachód księżyca 18.24
Długość dnia 16.26

KOŚCIELNE

— ZARZĄDZENIE WARSZAWSKIEJ KURJI METROPOLITALNEJ

Warszawska Kurja Metropolitalna wydała w myśl ostatniej encykliki papieskiej zarządzenie, aby w dniu 3-m czerwca, jako w dniu uroczystości Najśw. Serca Jezusowego we wszystkich kościołach odbyły się publiczne nabożeństwa przebiegające. Jednocześnie Kurja poleca wiernym, aby przez całą uroczystość oktawy Najśw. Serca Jezusowego brali udział w nabożeństwach, jakie odbędą się w parafiach.

OGÓLNE

— W SPRAWIE NOWELIZACJI USTAWY ŁOWIECKIEJ

Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich słożył w Min. Rolnictwa projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 o prawie łowieckim. Ministerstwo przesyłało ten projekt do wszystkich urzędów wojewódzkich, które mają przygotować swe wnioski i wypowiedzieć się w sprawie projektu. Dla omówienia sprawy nowelizacji rozporządzenia o prawie łowieckim odbędą się w Min. Rolnictwa specjalne konferencje, w których wezmą udział przedstawiciele ministerstwa, dyrekcji lasów państwowych, Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, oraz referenci łowieccy wszystkich województw.

— DELEGAT ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI LASÓW UDAJE SIĘ DO WIEDNIA

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa K. Fudakowskiego zebranie zarządu związku właścicieli lasów, na którym omówiono szereg spraw związanych z ochroną lasów oraz przedyskutowano szczegółowo program międzynarodowej konferencji drzewnej, zwoływanej do Wiednia na dn. 9 b. m. W toku obrad ustalono poglądy na tematy konferencji, postanawiając wydelegować do Wiednia swego przedstawiciela w osobie prezesa Fudakowskiego.

— ZMIANY PERSONALNE W KOLEJNICTWIE

Minister Komunikacji inż. Kühn mianował dotychczasowego dyrektora Kolei Państwowych w Radomiu inż. St. Łagunę dyrektorem Kolei Państw. w Katowicach oraz dyrektora ruchu dyrekcji warszawskiej inż. Bułkiewicza dyrektorem P. K. P. w Radomiu.

— POSIEDZENIE KOLEJOWEJ RADY TECHNICZNEJ

Dnia 30 maja odbyło się w Min. Komunikacji posiedzenie rady technicznej przy ministrze komunikacji. Na posiedzeniu tem, któremu przewodniczył inż. Eberhardt, rektor Politechniki Warszawskiej prof. Pszenicki referował projekt wzmocnienia małych prześł mostów przez Wisłę w Toruniu. Poza tem dr. Huber, prof. Politechniki Warszawskiej referował sprawę zmiany warunków technicznych przy dostawie żelaza do budowy mostów kolejowych.

— EKSPEDYCJA P. L. L. „LOT” DO RYGI I TALLINA

W dniu 2 b. m. udaje się samolotem do Wilna, Rygi i Tallina ekspedycja Polskich Linii Lotniczych „Lot” w osobach kierownika technicznego „Lotu”, inż. Krzyszkowskiego i kierownika ruchu, p. Kurmańskiego. Przedstawiciele polskich linii lotniczych odbędą lot na szlaku, na którym wprowadzona ma być stała komunikacja pasażerska i towarowa, przy czem zapoznają się ze stanem robót przygotowawczych na Łotwie i w Estonii. Uruchomienie komunikacji na linii Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin oczekiwane należy w sierpniu r. b.

MIEJSKIE

— ZJEDNOCZENIE PISARZY KATOLICKICH

Odbyło się w Warszawie zebranie Komitetu Organizacyjnego Zjednoczenia Pisarzy Katolickich. Komitet postanowił wobec zalegalizowania przez władze statutu zwołać na jesień r. b. walny zjazd pisarzy katolickich w celu wyboru władz Zjednoczenia. W celu przygotowania Zjazdu wyłoniono komitet wykonawczy w składzie pp. prof. O. Halecki (przewodniczący), ka. prof. Kaczyński, dr. K. M. Morawski, A. Sinczyński, M. Smolarek.

— PROF. E. KOHN-ABREST Z PARYŻA GOŚCIEM UNIwersYTETU WARSZ.

Przybył do Warszawy wybitny uczyony francuski prof. dr. Emil-Abrest z Paryża. Prof. Abrest, przybywający do nas w charakterze gościa wydziału farmaceutycznego, wygłosi w Uniwersytecie trzy wykłady z dziedziny toksykologii. Prof. dr. Kohn-Abrest jest dziś jednym z najśłynniejszych chemików toksykologów.

— ZEBRANIE „KUŹNICY”

Dziś o godz. 20 odbędzie się w Klubie Urzędników Państwowych (przy ulicy Nowy Świat 67) zebranie dyskusyjne „Kuźnicy”, Klubu Pracy Państwowej, z referatem p. Jana Frylinga p. t. „Elementy zagadnienia mandzurskiego”. Goście mile widziani.

— WYCIECZKI POLSK. TOW. KRAJOZNAWCZEGO

W nadchodzącą niedzielę t. j. 5 czerwca r. b., Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza 3 wycieczki dla swych

Z zaproszeniem do Polski na meeting lotniczy

W dniu 31 maja r. b. wystartowali z lotniska mokołowskiego pilot Tadeusz Karpiński oraz znany konstruktor inż. Adam Wigura na aparacie RWD 5, udając się do Czechosłowacji, Jugosławii, Austrii, Rumunii i Węgier, celem złożenia wizyt Aeroklubom tych państw i zaproszenia lotników cudzoziemskich na wielki międzynarodowy meeting lotniczy, który odbędzie się w Warszawie w dniach 18 i 19 b. m. pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W pierwszych etapach lotu, przedstawiciele Aeroklubu warszawskiego odwiedzą aerokluby w Pradze, Brnie, Pilźnie, Zagrzebiu i Belgradzie, następnie zaś polecą do Wiednia, Budapesztu i Bukaresztu.

Oprócz przewidywanego udziału w meetingu lotników wymienionych państw, spodziewany jest również udział kilku pilotów niemieckich, których przybycie zapowiedział bawiący przed kilku dniami w Warszawie wiceprezes Aeroklubu Niemieckiego von Hoepner.

Park Narodowy w Pieninach

„Monitor Polski” z dn. 1 czerwca r. b. zamieszcza rozporządzenie ministra Rolnictwa z dnia 23 maja r. b. o utworzeniu w rezerwatu w Pieninach jednostki organizacyjnej szczególnej pod nazwą „Park Narodowy w Pieninach”. Rozporządzenie głosi, że z obszaru lasów państwowych, położonych na terenie gmin Krościenko, Szczawni-

ca Niżna, Sromowce Niżne i Czorsztyn, powiatu nowotarskiego, a stanowiących rezerwat, tworzy się jednostkę organizacyjną, szczególną pod nazwą „Park Narodowy w Pieninach”, podległą administracyjnie Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie.

Strajk piekarzy wciąż jeszcze grozi stolicy

Trwający od przeszło miesiąca zatarg w przemyśle piekarskim na nie umowy zbiorowej oparł się wczoraj o okręgowego inspektora pracy. Na konferencję przybyli przedstawiciele cechów piekarskich, związków pracowników piekarskich oraz przedstawiciele Komisarjatu Rządu, radca Hanula.

Trwające przez cały dzień obrady nie doprowadziły do uzgodnienia spornych punktów. Właściciele piekarni wnieśli o odroczenie konferencji na 2 tygodnie, gdyż nie mają pełnomocnictw do natychmiastowego oświadczenia się w sprawie wysuniętych na konferencji przez pracowników wniosków, z którymi zapoznać się muszą ich mocodawcy.

Robotnicy odrzucili wniosek właścicieli piekarni. Temsamem dalsze pertraktacje u okręgowego inspektora pracy

stały się bezprzedmiotowe i zatarg przekazany zostanie z kolei głównemu inspektorowi pracy p. Kłottowi.

Pracownicy piekarscy oświadczyli jednak, że strajk został narazie zaniesiony, na jak długo — niewiadomo, gdyż zależy to od stanowiska poszczególnych związków. Hasło strajku nie znajduje wśród szerokich rzesz pracowników piekarskich poparcia. Zresztą zaledwie 30 — 40% tych pracowników jest zorganizowanych i tylko nieliczna garstka prze do porzucenia pracy.

Należy podkreślić, że władze administracyjne nie dopuszczą do przerwy w dostawie pieczywa i na wypadek wybuchu strajku przedsięwzię wszystkie środki, zapewniające stolicy dostateczną ilość pieczywa.

członków i gości z mianowicie: 1) wycieczkę do puszczy Kampinowskiej statkiem — szlakiem Leoncin—Leszno—Błonie, 2) wycieczkę do Boru Jodłowego w Mielni oraz do Ceglowa, 3) wycieczkę autocarem do Zegrzyna nad Narawą na plażę. Zapisy przyjmują i informacji udziela Biuro P. T. K. (Karowa 31 tel. 642-50 w godz. 9.30—14.00; 17.00—19.00).

— DANCING — BRIDGE

W sobotę 4 b. m. staraniem organizacji „Dzielmy się” odbędzie się na jednym z salonowych statków Żegluga Wiślanej towarowej dancing-bridge. Odjazd statku punktualnie o godz. 6-ej pp. z przystani (koło mostu Kierbedzia). Bilety w cenie zł. 4. Zaproszenia otrzymać można po porozumieniu się z zarządem stowarzyszenia przez telefon 8-72-24.

— REDUKCJE W MAGISTRACIE

Magistrat zatwierdził na ostatnim plenarnym posiedzeniu decyzje swego prezydium, zwalnijące ze służby miejskiej, z powodu redukcji personalnej lub niezdolności do pracy 19 pracowników miejskich, w tej liczbie 12 pracowników wydziału zdrowia. Wszystkim zwolnionym przyznano emeryturę lub odprawę.

— NOWA DOPLATA DO BILETÓW W KINACH I TEATRACH

Kina i teatry pobierają od dnia wczorajszego dodatkowe opłaty przy wykupywaniu biletów widowiskowych. Opłaty te na rzecz Czerwonego Krzyża są następującej wysokości: przy biletach od 50 gr. do 99 gr. — 5 gr. dopłaty, przy biletach od 1 zł. i wyżej — 10 gr. dopłaty.

— ZAMKNIĘCIE RESTAURACJI I KAWIARNI W HOTELU „POLONIA”

W dniu wczorajszym zostały zamknięte restauracja i kawiarnia, znajdujące się w hotelu „Polonia” (Al. Jerozolimska).

Z Teatrów

OPERA. Dziś „Noc w Wenecji”.

Jutro w teatrze na Wyspie w Łazienkach „Noc w Wenecji”.

NARODOWY. Dziś i codziennie komedia dramatyczna w 3-ach aktach E. Sheldona w przekł. K. Dunin-Markiewicza „Historja dwa serce” (Romance). W rolach naczelnych: Cwiklińska, Osterwa, Stanisławski i in.

NOWY. Dziś i jutro nowa komedia Mikołaja Jewrelnowa „Młodość pod mikroskopem” w opracowaniu inscenizacyjnym i reżyserji dyr. Ludwika Solskiego. Grają: Brydziński, Gromnicka, Lubieńska, Jarszewska, Różańska, Zbońska, Socha Skarżyński, Ziejewski, Wroncki.

LETNI. Dziś i jutro 3-aktowa komedia współczesna St. Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane” w obsadzie premierowej.

POLSKI. Dziś, w czwartek, po raz ostatni, znakomita komedia „Płgmołot” z Romanówną, Stubicą, Węgierką, Buszyńskim i Dominiakiem.

Jutro przedstawienie zawieszone.

PREMIERA SHAWA W WARSZAWIE. Sobotnia premiera teatru Polskiego zapowiada się, jako wybitny swenement artystyczny, gdyż nie tylko ukaże się na scenie nowy utwór najgłośniejszego pisarza teatralnego p. t. „Zbyt prawdziwe, aby było dobre”, lecz równocześnie ukaże się on na scenie teatru Polskiego przed innymi teatrami europejskimi.

Sztukę reżyseruje Aleksander Węgierko. Trzy nowe dekoracje skomponował St. Śliwiński, a obsadę tworzą pp.: Modzelewska, Romanówna, Stubicą, Bonecki, Buszyński, Bogumiński, Chmurkowski, Dominiak i Maszyński, grający główną rolę męską.

Dziś rozpoczyna się sprzedaż biletów na sobotnią premierę.

MALY. Dziś i codziennie komedia L. H. Morstina p. t. „Dzika Pszczola”. Interesująca akcja, szereg dowcipnych sytuacji oraz pełnych humoru epizodów zapowiadają świetny sukces. Sztuka znalazła doskonałą obsadę w osobach: M. Kamińskiej, Gryf-Olszewskiej, Jarkowskiej, A. Różyckiego, Pawłowskiego, Łapińskiego i Zelwerowicza, który sztukę reżyseruje.

NOWOŚCI. Codziennie przy zapelnionej widowni egzotyczna operetka Abrahama „Kwiat Hawaju” w reżyserji Filipa Kuligowskiego.

ATENEUM. Dziś i jutro sztuka Mihaly p. t. „Mam lat 26”.

MORSKIE OKO. Dziś i jutro świetna rewja wiosenna p. t. „Listek Hgwy”.

BANDA. Dziś i codziennie program p. t. „Jaracz i Banda” z udziałem Stefana Jaracza, Zuli Pogorzelskiej, Stefci Górskiej, Leny Żelchowskiej, Fryderyka Jąrosyego, Eugenjusza Bodo, Adolfa Dymczy, Ludwika Ławieńskiego, Konrada Toma, Chóru Dana i reszty „bandytów”.

„JASKÓŁKA” (W Łazienkach). Codziennie, o godz. 17-ej „Siowik” Andersena w reżyserji H. Buczyńskiego.

„NOWY ANANAS”. Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem „To jest Fuks”.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Żona na jedną noc”.

Atlantyk — (Chmielna 33): — „Człowiek, którego zabijam”.

Capitol — „Buster się żeni”.

Casino (Nowy Świat): — „Ułani, ulani”.

Hollywood — „Żona Maharadży”.

Filharmonja — „Czarujący chłopiec”.

Majestic — „Patrol”.

Palace (Chmielna 9): — „Śledztwo”.

Pan (Nowy Świat 40): — „Akordy miłości”.

Światowid (Marszałkowska 111) — „Tajemnicza szóstka”.

Stylowy (Marszałkowska 108): — „Wynalazcy prochu”.

Wypadki

— ARESZTOWANIE APTEKARZA MICHAELISA. W związku ze sprzedażą narkotyków, aresztowano przed kilku miesiącami właściciela apteki przy ul. Mokotowskiej, Michaelisa, którego następnie po złożeniu kaucji zwolniono z więzienia. Obecnie, na mocy decyzji władz sądowych Michaelisa znowu osadzono w więzieniu.

— POŻAR W LABORATORIUM CHEMICZNYM. Wczoraj na terenach zakładów chemicznych „Henryk Dąbrowski i S-ka” (Grzybowska 114), podczas analizy alkoholu anylowego w laboratorium, wybuchł pożar. Plomienie rozszerzały się z szaloną szybkością. Na pomoc nadbiegły trzy oddziały straży, które wkrótce ogień ugasiły. Spaliły się: biblioteka specjalnych dzieł fachowych i laboratorium.

— UPROWADZENIE 16-LETNIEGO CHŁOPCA. Do mieszkania Maksymiljana Dostala (Gęsia 10), jeszcze 29-go ub. m., zgłosił się jakiś mężczyzna, podający się za Waltera Dzierżewickiego, który wywoławszy na korytarz syna Dostala, 16-letniego Włodzimierza — pod pozorem wyrobienia mu posady, wywodził z chłopcem na miasto. Do tej pory młody Dostał do domu nie wrócił.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Japonia w obliczu poważnego kryzysu

Japonia od kilkadziesiąt lat zreformowała swoją gospodarkę narodową na wzór krajów Europy Zachodniej, nie też dziwnego, że wraz z niemi przechodzi ciężki kryzys ekonomiczny. Są jednak pewne cechy, różniące ją od innych państw, sprawiające wszakże, że kryzys japoński jest głębszy i bodaj trudniejszy do opanowania, niż gdziekolwiek.

Główna masa ludności trudni się rolnictwem, wobec jednak zachowania się w dużej liczbie większej własności, włościanin jest nie tyle właścicielem, ile przeważnie dzierżawcą uprawianej przezeń ziemi, pracuje przytem w warunkach wysoce niepomysłnych. Według danych cesarsko-japońskiego towarzystwa rolniczego czynsz dzierżawny w ciągu ostatnich lat 40 wzrósł o 17 proc., ponadto hektar ziemi włościańskiej opłaca oprócz 79 jen podatków, jeszcze 178 jen procentów od samych długów hipotecznych. W tych warunkach, masa włościańska nie mogła stworzyć pojemnego rynku wewnętrznego, a kryzys rolniczy w Japonii datuje się już przeszło od 25 lat i rozpoczął się wkrótce po wojnie rosyjsko-japońskiej.

Jak dalece masa włościańska jest ekonomicznie słaba, świadczy fakt, że cały naprzekład urodzaj ryżu rdzennej Japonii jest o 4 proc. niższy od konsumpcji, brak zaś pokrywany jest dowozem z kolonii (Formozy i Korei); jeżeli zaś istnieją duże zapasy tego produktu, to tylko skutkiem nieznacznej konsumpcji ze strony masy włościańskiej, jej słabego odżywiania się. Nic też dziwnego, że śmiertelność w Japonii jest dwa razy wyższa, aniżeli w krajach europejskich. Wobec nieopłacalności produkcji rolnej, przestępną uprawną w ostatnich latach się zmniejszała.

Natomiast bardzo znacznie rozwinał się przemysł i handel japoński. Kapitał zaangażowany w przemyśle, handlu i komunikacjach wynosił w roku 1906 — 1.063 milj. jen, a w r. 1927 wzrósł do 12.475 milj., w tem 43,4 proc. przypada na handel, 46,4 proc. na przemysł i 10,2 proc. na komunikację. W ciągu wojny światowej kapitały wzrosły czterokrotnie.

Pozatem handel i przemysł zdradzają wyraźny kierunek koncentracji. Siedem wielkich koncernów rozporządza przeszło połową wszyst-

kich kapitałów, a pięć wielkich banków posiada przeszło 60 proc. wszystkich wkładów.

Kryzys japoński ma więc, jak wspomnieliśmy wyżej, swoje źródło przede wszystkim w zbyt małej pojemności rynku wewnętrznego. Ponieważ zwiększenie siły nabywczej ludności nie jest łatwe, przeto i kryzys niezawodnie będzie trudniejszy do opanowania w Japonii, aniżeli w krajach Zachodniej Europy, gdzie konsumpcja wewnętrzna jest stosunkowo wysoka.

W tych warunkach Japonia, której przemysł i handel jest nastawiony na eksport, zmuszona jest szukać rynków zbytu tam, gdzie rynki te nie zostały jeszcze całkiem opanowane przez przemysł europejski i amerykański, a więc rynki sąsiednie i najbliższe. Dążność ta, sama przez się całkiem zrozumiała, w interpretacji japońskiej wygląda wszakże całkiem inaczej, aniżeli w europejskiej. Wówczas bowiem, gdy eksport europejski nie myśli o zmonopolizowaniu rynku kolonialnego, to Japonia dąży właśnie do usunięcia wszelkiego współzawodnictwa, a to da się osiągnąć jedynie w drodze opanowania politycznego danego terytorium. Tak się stało z Formozą i Koreą, tak zapewne będzie i z Mandżurią.

Trudno oczywiście odgadnąć japońskie plany co do Chin; o ile wszakże plany te co do Korei i Mandżurji kosztem znacznych ofiar wojennych udały się w zupełności, to co do Chin, Japonię spotkało narazie duże niepowodzenie. Według danych japońskiego ministerjum handlu i przemysłu, eksport do Chin we wrześniu 1931 r. zmniejszył się w porównaniu z r. 1929 o 64 proc., a w styczniu 1932 r. wynosił wszystkiego 11 milionów jen, wobec 21 milj. w styczniu 1931 r., a więc w dalszym ciągu skurczył się jeszcze prawie o połowę. Pod uwagę zaś należy wziąć i to, że bojkot towarów japońskich rozszerza się i na wyspy Malajskie i Indo-Chiny, gdzie cały prawie handel znajduje się w rękach Chińczyków, chętnie w danym wypadku popieranym przez przemysł i handel europejski.

Japonia zatem, pomimo powodzenia wojennego, ma do zgryzienia orzech szczególnie twarde, gdyż oprócz trudności na rynkach zewnętrznych, ma do zwalczenia bezwład rynku krajowego.

Z. K.

Państwowa Rada Kolejowa

W nr. 46 Dziennika Ustaw, ukazało się obwieszczenie ministra Komunikacji, ogłaszające tekst ustawy z dn. 15 kwietnia b. r. w sprawie powołania Państwowej Rady Kolejowej. W myśl ustawy z dn. 15 kwietnia przy ministrze Komunikacji urzędować będzie Państwowa Rada Kolejowa, jako organ doradczy i opiniodawczy, w celu rozważania zagadnień z dziedziny kolejnictwa. Zakres działania i organizację Rady określa załączony do ustawy statut.

Opiniowaniu Państwowej Rady Kolejowej podlegają sprawy wnoszone pod jej obrady przez ministra Komunikacji i przez samych członków Rady. W zakres spraw tych wchodzi m. in.: roczne sprawozdanie z wyników gospodarki kolejowej i roczny plan gospodarki kolei państwowych, główne zasady eksploatacji kolei żelaznych, plany budowy nowych dróg komunikacyjnych i nowych urządzeń na istniejących kolejach, zasady koncesjonowa-

nia kolei prywatnych, zasady regulaminów i przepisów przewozowych i normy taryfowe.

W skład Rady wchodzi przedstawiciele ministerjów: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Skarbu, spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych oraz Robót Publicznych, przedstawiciele większych miast, organizacji gospodarczo-społecznych oraz fachowej z dziedziny kolejnictwa, mianowani przez ministra komunikacji. W naradach Rady mogą brać udział, jednak bez prawa głosu, pracownicy ministerjum Komunikacji, jako referenci oraz zaproszeni przez ministra Komunikacji rzeczoznawcy.

Przewodniczącym Państw. Rady Kolejowej jest minister Komunikacji, zaś jego zastępcą wice-min. Komunikacji. Przewodniczący musi zwoływać posiedzenie Rady Kolejowej najmniej dwa razy do roku. Porządek obrad Państw. Rady Kolejowej ustali regulamin, wydany przez ministra Komunikacji po zasięgnięciu opinii Rady.

Wyróżnienie Targów Lwowskich w Anglii

Angielskie przedsiębiorstwa kolejowe postanowiły przyznać po raz pierwszy uczestnikom Targów Wschodnich z okazji ich dwunastej w czerwcu odbyć się mającej kampanii 25 proc. zniżkę przejazdową. W myśl pisma Centralnej Izby Kolejowej w Londynie, do brytyjskiego departamentu handlu zagranicznego, wydawane będą na podstawie poświadczenia ambasady polskiej w Londynie w czasie od 13 do 23 czerwca r. b. zniżkowe bilety powrotne z ważnością na przeciąg 33 dni tak na liniach komunika-

cji zewnętrznej, łączących Londyn, względnie Harwich z portami kontynentu europejskiego, jak też na liniach wewnętrznych, łączących prowincjonalne stacje angielskie z Londynem lub jednym z brytyjskich portów, jako miejscem wyjazdu dla komunikacji okrętowej. Zaszczytne to wyróżnienie Targów Wschodnich ze strony angielskich zarządów kolejowych, przyczynić się powinno w niemałej mierze do podniesienia frekwencji angielskich kupców na tegorocznych XII Targach Wschodnich.

Scalanie podatku obrotowego

Z dniem 1 lipca r. b. min. Skarbu wprowadza pobór scalonego podatku obrotowego od cementu i cukru. Do opłacania scalonego podatku od cementu obowiązane będą cementownie. Podatek ten wynosi 2,6 proc. od całkowitego przychodu brutto za cement, osiągniętego przez cementownię. Do scalonego w ten sposób podatku dolicza się 10 proc. dodatek nadzwyczajny oraz dodatek na rzecz związków komunalnych w wysokości jednej czwartej czę-

ści scalonego podatku. Do opłacania scalonego podatku obrotowego od cukru obowiązane są cukrownie. Scalony podatek od cukru wynosi 3,65 proc. od całkowitego przychodu brutto za cukier, osiągniętego przez cukrownię. Do scalonego podatku dolicza się 10 proc. nadzwyczajny dodatek oraz dodatek na rzecz związków komunalnych w wysokości jednej czwartej scalonego podatku.

Gdańsk nadal sprowadza ogromne ilości węgla z Anglii

Korespondent Agencji „Iskra” donosi z Gdańska, że wczoraj przybył tam statek angielski z ładunkiem 2.000 ton węgla angielskiego, przeznaczonego dla Stoczni Gdańskiej, w której, jak wiadomo, jest poważnie zaangażowany kapitał polski. Stocznia Gdańska ma pretensje do zmonopolizowania zamówień marynarki polskiej, sprowadza jednakże dla swych potrzeb węgiel z Anglii.

Jest to dalszy jaskrawy przykład faworyzowania przez Gdańsk towaru obcego na niekorzyść Polski. Posiadając w pobliżu olbrzymie zapasy węgla polskiego, który musi szukać rynków zbytu za morzem, Gdańsk stale sprowadza poważne ilości węgla zagranicznego. To samo odbywa się w zakresie innych towarów. Mogąc otrzymać po tanich cenach doskonałej jakości masło z Polski, Gdańsk sprowadza je w dużych ilościach i po cenach droższych z Danii.

Nawiązując do powyższego komunikatu porwalamy sobie rzucić pytanie, dlaczego to, skoro Stocznia Gdańska woli węgiel angielski od polskiego, my zamawiamy kosztem własnego przemysłu i wzmagania bezrobocia w kraju parowozów, wagonów etc właśnie w owej Stoczni Gdańskiej. Jest to pytanie dość ciekawe, nietylko jednak zależy nam na otrzymaniu od czynników kompetentnych odpowiedzi, ile na „wzeksłowaniu” zamówień na fabryki krajowe.

Znaczne ożywienie w Łodzi

Ożywienie sezonowe, które wystąpiło w włókiennictwie łódzkim w ciągu ostatnich 10 — 14 dni, utrzymuje się po Zielonych Świątkach w dalszym ciągu i to może w rozmiarach nawet silniejszych, niż to miało miejsce w ostatnim tygodniu przed świętami. Rozmiary ogólnie omawianego ożywienia oceniane są przez kupiectwo łódzkie jako bardzo znaczne i przewyższające swą intensywnością spodziewane obroty. Zjazd kupiectwa w ciągu ostatnich dwóch tygodni był dość liczny, przeważały Kresy wschodnie i Kongresówka, Poznańskie było natomiast mniej silnie reprezentowane. Ożywienie objęło wszystkie bez wyjątku działy włókiennictwa, jednak największy stopień nasilenia osiągnęły obroty w branży wełnianej damskiej i w dziale sezonowych tkanin bawełnianych. W związku ze znacznym stopniem ożywienia, jak również wobec niewielkich stosunkowo zapasów towarów na składzie, na rynku dał się odczuć już pewien, naturalnie przejściowy, brak, szczególnie w dziale gatunków tkanin o charakterze sezonowym.

W dziale tkanin wełnianych damskich zakupowano przeważnie towary paltotowe i tkaniny na kostiumy. Ceny są niższe znacznie, niż w tym okresie r. ub. Pokrycie gotówkowe, jedynie wyjątkowo solidni klienci otrzymują towary na kredyt wekslowy do maksimum 45 dni.

W branży wełnianej męskiej obroty wypadły słabiej. Popytem cieszyły się tutaj przeważnie gabardyny na paltta oraz średnie gatunki tkanin ubraniowych. Znacznych zakupów dokonywali również konfeksjonerzy, oczywiście wyłącznie prawie tkanin tkanin wełnianych i półwełnianych. Na rynku daje się odczuć w dalszym ciągu silną konkurencję producentów zgierskich, produkujących bostony i materiały na letnie paltta.

Szczegóły postulatów kupiectwa

W uzupełnieniu wiadomości o ostatnim posiedzeniu komisji do spraw handlu, dowiadujemy się niektórych szczegółów postulatów przedstawionych przez reprezentantów kupiectwa co do specjalnych komitetów opiniodawczych, jakie ich zdaniem powinny być powołane przy poszczególnych izbach przemysłowo-handlowych w celu nadzorowania akcji kredytowej dla kupiectwa.

Zdaniem przedstawicieli kupiectwa, wskazane jest, aby przy właściwych organach poszczególnych spółdzielni względnie kas komunalnych komitety opiniodawcze izb przemysłowo-handlowych posiadały mężów zaufania, powołanych do czuwania nad prawidłowym zużytkowaniem funduszu kredytowego dla kupiectwa. Komitety opiniodawcze izb przemysłowo-handlowych powinny równocześnie udzielać Bankowi Gospodarstwa Krajowego opinii w sprawie przyznawania poszczególnym przedsiębiorstwom handlowym amortyzacyjnego kredytu hipotecznego.

W sprawie polityki kredytowej wobec handlu Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Państwowego Banku Rolnego, przedstawiciele kupiectwa wypowiedzieli się, że Bank Gospodarstwa Krajowego powinien przyczynić się do realizacji dążeń kupiectwa w zakresie kredytów krótkoterminowych i średnioterminowych, a Bank Polski powinien zalecić swym oddziałom, aby w każdym razie utrzymywały dotychczasową ilość kredytobiorców z pośród kupiectwa przez wprowadzenie nowych klientów na miejsce firm odpadających. Wypowiedziano się wreszcie, że Państwowy Bank Rolny powinien dla usprawnienia i ułatwienia obrotu płodami rolnymi wprowadzić zaliczkowanie dokumentów przewozowych w handlu wewnętrznym i zagranicznym oraz zastosować otwieranie obna-

mniej dla ważniejszych miejscowości w państwie akredytowy, płatnych za okazaniem dokumentów przewozowych.

INFORMACJE

— DALSZE KURCZENIE SIĘ OBROTÓW HANDLOWYCH POLSKO-AUSTRJACKICH

Według danych statystycznych austriackich przywóz z Polski wyniósł w kwietniu r. b. 7,7 miljn. szyl.ingów wobec 14 miljn. szyl. w kwietniu ub. roku i obniżył się z 7,3 do 6,1 proc. ogólnego przywozu austriackiego w odpowiednich miesiącach. Równocześnie wywóz austriacki do Polski spadł z 5,3 do 2,8 miljn. szyl. oraz z 4,3 do 3,6 proc. ogólnego wywozu austriackiego. Ten niepomysłny objaw zacieśniania się obrotów handlowych polsko-austriackich, zarówno w cyfrach globalnych jak i zmniejszania się udziału Polski w ogólnych austriackich obrotach handlowych, musi być energicznie zwalczany przez sfery gospodarcze obu krajów. Obustronne obroty handlowe austriacko-polskie, oparte są bowiem na naturalnych, dla obu krajów zdrowych i korzystnych podstawach gospodarczych.

— DANJA ZMNIJSZA PRZYWÓZ WĘGLA Z POLSKI NA KORZYŚĆ ANGLJI

Według statystyki duńskiej, przywóz z Polski do Danii wyniósł w pierwszych czterech miesiącach r. b. 9,1 miljn. kor., podczas, gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego wyniósł 11,7 miljn. kor. W przeciwstawieniu do zmniejszenia przywozu z Polski wzrósł znacznie wywóz duński do Polski, a mianowicie z 2,3 miljn. kor., w ciągu pierwszych czterech miesięcy roku ubiegłego do 3,9 miljn. kor. w analogicznym okresie roku bieżącego. W rezultacie ujemne saldo bilansu handlowego dla Danii w obrotach z Polską zmniejszyło się o 40 kilka procent, gdyż z 9,4 miljn. kor. do 5,2 miljn. kor. Należy zaznaczyć, że spadek wywozu polskiego do Danii jest głównie wynikiem celowej polityki handlowej, prowadzonej przez Danię, zmierzającej do ograniczenia przywozu węgla z Polski, a zwiększenia przywozu z Anglii.

— GROŹBA STRAJKU W BELGIJSKICH KOPALNIACH WĘGLA

Jak donoszą z Brukseli, belgijska parytetowa komisja plac, zajmowała się ostatnio zamierzonym obniżeniem plac robotniczych w węglowym zagłębiu Borinage o 2 do 10 proc. Pracownicy sprzeciwiają się wszelkiej niższe plac, tak, iż poważnie zagraża wybuch strajku.

Dzień Moniuszki w Radjo

W niedzielę, 5 czerwca, przypada 60-ta rocznica śmierci Stanisława Moniuszki. Dzień ten w całej Polsce poświęcony będzie Moniuszce.

„Polskie Radjo” w uroczystościach moniuszkowskich bierze wybitny udział i program niedzielny w znacznej mierze poświęca muzyce i pieśniom St. Moniuszki.

O godz. 12-15 transmitowany będzie z Filharmonii Warszawskiej koncert, poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki. Udział biorą: połączone chóry Związku Mazowieckiego pod dyktando P. Maszyńskiego i W. Lachmana, soliści: p. M. Karwowska, pp.: A. Dobosz i Z. Mossoczy, orkiestra dyryguje p. J. Ozimiński, recytacje wygłosi p. Bednarczyk, akompaniuje prof. L. Urstein. W programie: części kantaty „Sonety Krymskie”, pieśni z chórem z „Witołaudy”, chóralne pieśni pogrzebowe, balada z chórem „Florian Szary”. Na wstępie uwertura „Bajka”.

Program ten, zapewne, nie uwzględni Moniuszkopieśniarza i dramaturga. Tym specjalnościom jego geniuszu poświęcone są następne audycje niedzielne.

O godz. 14-15 usłyszą mianowicie słuchacze długi szereg najpiękniejszych pieśni Moniuszki, wybranych z jego dwunastu „Śpiewników domowych”, odpiewa p. Marja Mokrzycka i p. Aleksander Michałowski.

O godz. 17 popołudniowy koncert moniuszkowski rozpocznie suita „Moniuszkiana” Feliksa Rybickiego, obejmująca 4 utwory fortepianowe w układzie na orkiestrę — w wykonaniu orkiestry P. R., pod dyr. J. Ozimińskiego. Oryginalne utwory fortepianowe Moniuszki i transkrypcje H. Meicera „Przysłanki” — wykona p. Lucyna Robowska. Na zakończenie — orkiestrowe fragmenty z baletu „Na kwaterze” i taniec cygański z „Jawnuty”.

Wreszcie o godz. 20 oPolskie Radjo transmituje z Teatru Wielkiego „Halke” St. Moniuszki. W partii tytułowej p. Z. Zmigród-Fedyczkowska, Jontek — p. Ant. Golebiowski, Stoinik — Zygm. Mossoczy, Zofia-Lucyna Szczepańska, Jan Eugeniusz Maj, dyryguje T. Mazurkiewicz.

Od warszawskiej premiery „Halke” minęło lat 74. Mało wystawiana zagranicą kilkadziesiąt lat temu, mogła „Halke” obejść wszystkie opery świata, gdyby w owym czasie była drukowana! Dziś trwa w niezmienniej świeżości na scenach polskich, poza Polską zdobywa uznanie raczej jako arcydzieło historyczne.

Znaczenie, jakie miała „Halke” dla teatru polskiego, jako wschód opery polskiej — godne jest szczególnie pamiętać naszych radiosluchaczy, w 60 rocznicę śmierci Moniuszki.

NIEDZIELA

5 czerwca

10.00 — Tr. Naboż. ze Lwowa. 12.15 — Poranek z Filharmon. Warsz. poświęcony twórczości St. Moniuszki. Wyk.: Chóry Zw. Mazow., ork. Filharmon. Warsz. P. Maszyński, W. Lachman i J. Ozimiński (dyr.) oraz soliści: M. Karwowska (sopr.), A. Bednarczyk (recyt.), A. Dobosz (tenor), Z. Mossoczy (bas), K. Witkomirski (wiołon.) i L. Urstein (akomp.). W przerwie p. gadanka: „Robotnik i jego zainteresowania zawodowe” — wygł. Wice-min. W. Jastrzębski. 14.00 — Przemówienie z okazji tygodnia L. O. P. P. 14.15 — Pieśni Moniuszki w wyk. M. Mokrzyckiej i A. Michałowskiego. 14.30 — „Czy masz pastwisok dla młodzieży?” — prof. J. Rostafiński. 14.50 — Pieśni Moniuszki (D. c.). 15.05 — „Wyciągnijmy naukę z tegorocznych przykrych doświadczeń gospodarskich” — inż. W. Chmielecki. 15.25 — Pieśni Moniuszki (D. c.). 15.40 — Audycja dla dzieci. 16.05 — Audycja z racji „Dnia Spółdzielczości” w Polsce. 16.45 — „Caribaldi” — prof. M. Handelsman. 17.00 — Koncert popularny złożony z utworów Moniuszki, w wyk.: Ork. Filharmon. i L. Robowska (fort.). 18.00 — „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 18.20 — Utwory Moniuszki w wyk. chóru „Echo” pod dyr. W. Kalinowskiego i Repr. Ork. Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego. 18.50 — Rozmaitości. 19.35 — Skrzynka pocztowa techn. 19.50 — Tr. z teatru Wielkiego w Warsz.: Opera „Halke” St. Moniuszki. W przerwie I-ej p. W. Fabry odczyta rozdział ze swej opowieści o St. Moniuszce. W przerwie III-ej — wiad. sportowe. 23.10 — Muzyka taneczna z płyt.

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 149 z dn. 31 maja.

Ruch wydawniczy

„TYGODNIK ILUSTROWANY”

W n-rze 22 „Tygodnika Ilustrowanego” zwraca uwagę powszechną artykuł wstępny Pielgrzyma „Nie znamy Francji”, wymownie uzasadniający ten tytuł licznymi argumentami. Poza tem na łamach pisma zeszła się elita nazwisk: Wacław Berent, Aleksander Brückner, Juliusz Kaden-Bandrowski, Jan Parandowski, występują na tle bogatego materiału literackiego, politycznego i aktualnego, bogato i oryginalnie ilustrowanych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA UPZĘDOWE z dn. 2.6

WALUTY

Dolary 8.87, Holandia 361.30, Szwajcaria 174.48, Londyn 32.85, Paryż 35.14, Praga 26.39 Włochy 45.75, Oslo 165.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.84 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Inw. 86.25, 4 proc. Poż. Dol. 46.25 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 31, 10 proc. Poż. Kol. 100, 7 proc. Poż. Stab. 43.25 — 41.75 — 42.25, 8 proc. Miejskie zł. 48.50 — 51.75 — 50.75 — 51.25 — 52.50, 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 46.

AKCJE

Bank Polski 70, Bank Handlowy bez kup. 1931, Zieloniewski bez kup. 1930/31.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 1.6. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wyniósł 795 t., w tem żyta 585 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 30.00—30.25, pszenica jednolita 32.00 — 32.50, pszenica zbierana 31.50—

32.00, owies zbierany 23.50 — 24.00, owies jednol. 25.50—26.50, jęczmień na kaszę 23.00—23.50, jęczmień browarowy 24.50—25.50, groch polny jadalny 30.00 — 33.00, groch Victoria 30—34.00, rzepak zimowy 38.00—40.00, konieczyna czerwona surowa bez grubiej kianianki 150—175, konieczyna czerwona bez kianianki o czystości do 97% 180—200, konieczyna biała surowa 250—350, konieczyna biała bez kianianki o czystości do 97% 325—425, mąka pszenna luksusowa 50.00—55.00, 4/0 45—50, żytnia pyłkowa 45—46, siłkowa 34—35, razowa 34—35, otręby pszenne szale 165.0—17.00, średnie 16.50—17.00, żytnie 16.50—17.00, kuchy lniane 22.00—23.00, rzep. 17.50—18.00, słonecznikowe 40—44% 18.0—18.5, peluska 26.00—27.00, seradela podwójnie czyszczona 30—33, tubin niebieski 14.0—15.0, łubin żółty 20—22, wvka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.5—40. Usposobienie spokojne.

POZNAN, 1.6. Żyto 28.50 — 28.75, pszenica 29.75—30—, jęczmień 64—66 kg. 21.00—22.00, 68 kg. 22.00—23.00, owies 22.00—22.50. — owies nadający się do siewu —, mąka żytnia 65% 42.25—43.25, pszena 65% 44.25—46.25, otręby żytnie 16.75—17.00, pszenne 15.00—16.00, pszenne grube 16.00—17.00, rzepak —, —, —, gorczyca —, wyka letnia —, —, peluska —, —, groch Victoria 23—26, Polgara 32—33, tubin nieb. 11.00—12.00, żółty 13.50—14.50, słoma luźna 4—4.15, prasowana 5—5.50, siano luźne 5.75—6.25, prasowane 8.25—8.75, siano nadnot. 7—7.50. Usposobienie spokojne.

MIESO

WARSZAWA, 1.6. Na targowisku tendencja zwykła.

Spęd: bydła razem 542 sztuk, pozostało 427 cieląt 357 pozostało — świń 1549 pozostało 157.

Płacono za 100 kg. żywej wagi woły 95—100 zł. krowy 90—95 zł., cielęta 90—95 zł., świnię 140—150 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.65—1.70 II gat. 1.55—1.60, przody koszerne I gat. 1.60—1.80 II gat. 1.40—1.55 III gat. —, —, —, cielęcina zady I gat. 1.60—1.70, II gat. —, —, —, przody koszerne I gat. 1.60—1.70 II gat. 1.40—1.50, wieprzowina I gat. 1.75—1.85, II gat. 1.70—1.75, III gat. 1.60—1.65. Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.50—1.60 II gat. 1.30—1.45, przody koszerne I gat. 1.00—1.10, II gat. 0.80—0.90, cielęcina zady I gat. 1.25—1.35, II gat. 0.90—1.10, przody koszerne I gat. 1.00—1.20, II gat. 0.70—0.90, wieprzowina słoninowa II gat. —, —, —.

Biuletyn meteorologiczny

Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Czwartek dn. 2 czerwca 1932 r. g. 8 r.

Miejsce obserw.	Ciężar atmosf. na 700 m. +	Temperatura			Stan nieba	
		8 rano	max. dzień	min. w nocy	opady w mm.	zmiana ciśnienia
Gdynia	59.1	12°	16°	7°	0	pogod.
Poznań	59.4	11°	—	12°	0	—
Warsz.	57.8	11°	15°	11°	8	pochm.
Kraków	59.7	14°	18°	12°	02	—
Lwów	59.3	13°	18°	10°	3	—
Lublin	57.7	11°	—	11°	4	chmur.
Bydgoszcz	59.1	11°	20°	12°	2	pogod.
Zakopane	59.3	13°	14°	10°	0	chmur.
Wilno	55.6	12°	20°	11°	1	—
Pińsk	56.3	13°	18°	12°	3	deszcz
Białystok	55.7	14°	17°	12°	4	pochm.

Dziś w Warszawie o godz. 10-ej ciśnienie 747.4, temp. 12.2, wilgotność w % 98, stan nieba pochmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3.VI.32: Zachmurzenie malejące przy słabych naogół wiatrach północno-zachodnich, potem zachodnich. Temp. do 18°.

RAPID - TO WSPANIAŁE
ostrze do polania,
produkcji krajowej
4132 **zadaw wszędzie!**

Biuro Zborowskiej

przeniesione Nowy-Swiat 42. Francuz, angił, niemiec młodszy, polski. 4153

Pomocnik

gospodarczy lat 29, szkoła rolnicza 5 lat praktyki na bardzo wzorowych majątkach Wielkopolski, dotąd na nielwypowiedzianej posadzce szuka posady od 1 lipca r. b. Łaskawe zgłoszenia pod nr. 4212 do „Dnia Polskiego”. 4212

Rządca

rolny kawaler lat 33, energiczny, uczciwy, dobrej rodziny trzydziestoletnia praktyka, chlubne świadectwa, referencje. Poszukuje posady. Chmielna 30—11. 4211

Urzędnik

gospodarczy Wielkopoleni 42 lat sumienny, doświadczony i wytrawny rolnik poszukuje posady od zaraz lub 1.7.32. Łaskawe zgłoszenia Szymański Poznań, ul. Marynarska 8. 4218

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości expalty redy. W tekście 50 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 50 gr. Zwykłe (z exp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (z exp.) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) 25 gr. Wyraz 3 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. OPLATA POZTOWA UISZCZONA RYOZALTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnośnikiem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą m.ś. 10. Zmiana adresu 50 gr. **KONTO P. K. O. Nr. 8575**

Wyd.: POL. EQWSZ. SP. WYD.

Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej”. Szpitalna 1.

Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI